№ 233. Piątek, 2 (14) Listopada 1873. № 233.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanascie kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Akepsima. Josif. mucz.
W niedzielę, 4 (16) listopada, — św. Joanikia pr.
W poniedziałek, 5 (17) listopada, — św. Hałaktiona mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 20; zach. o godz. 4 min. 8.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 1 (13) Listopada 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	757.7	— 0.9	88	południowy.
1	755.7	+ 1.2	77	południowy.
9	753.3	— 3.1	100	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 3 (15) listopada, — św. Leopolda.
W niedzielę, 4 (16) listopada, — św. Edmunda bisk.
W poniedziałek, 5 (17) listopada, — św. Salomei panny.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 11.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 23 października r. b., oznajmione zostało Najwyższe podziękowanie, Towarzyszowi Ministra, sekretarzowi stanu, senatorowi, radcy tajnemu księciu *Łobanowowi - Rostowskiemu*, za wzorowe spełnienie obowiązków przy zarządzaniu Ministerstwem podczas nieobecności Ministra; otrzymał urlop za granicę, Towarzysz Ministra, sekretarz stanu, senator, tajny radca książę *Łobanow - Rostowski*, na dni dwadzieścia ośm.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 22 października r. b., przetranzlokowany został, porucznik 29 Czernigowskiego pułku piechoty imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Dybicza-Zabałkańskiego *Zołotarew* — do 5 Aleksandryjskiego pułku huzarów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, major 26 Mohylewskiego pułku piechoty *Pawłow* — z mundurem i całkowitą emeryturą.

2) 23 października r. b., przetranzlokowani zostali: porucznik 101-go Permskiego pułku piechoty *Iwacewicz* — do 21-go Muromskiego pułku piechoty imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza; porucznik 24 brygady artylerji *Mazirow* — do 13 brygady artylerji; kapitan 26 brygady artylerji *Temiriaziew* — do Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej; będący w rozporządzeniu Głównego Zarządu Artylerji, zaliczony do polowej artylerji pieszej, podporucznik *Gusiew* — do Iwangrodzkiej artylerji fortecznej.

3) 24 października r. b., przetranzlokowany został, pełniący obowiązki naczelnika straży ziemskiej powiatu Makowskiego, w gubernji Łomżyńskiej, zaliczony do kawalerji armji, sztabs-rotmistrz *Byliński* — do składu st.-petersburgskiej policji, z pozostawieniem w kawalerji armji; otrzymał urlop, kornet 5 Litewskiego pułku ułanów imienia Arcyksięcia Alberta Austrjackiego *Durnowo*, za granicę, do Austrji, Niemiec, Włoch, Szwajcarji i Francji, na trzy i pół miesiące; uwolnieni zostali ze służby: z powodu słabości zdrowia: kapitan 22 Niższonowogrodzkiego pułku piechoty *Lubincow* — w stopniu majora, z mundurem i całkowitą emeryturą; kapitan 28 Połockiego pułku piechoty *Koltyrew* — z mundurem i dwoma trzeciemi częściami emerytury; z powodu interesów familijnych: porucznik pułku ułanów lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości książe *Szachoski* — w stopniu sztabs-rotmistrza; kapitan 26 Mohylewskiego pułku piechoty *Lisiecki* — z mundurem i połową emerytury.

Wykaz biegu cholery w Cesarstwie, według urzędowych doniesień, nadesłanych do Departamentu Lekarskiego od do 21 do 28 października 1873 r.

	Zachorowało.	Wyzdrowiało.	Umarło.	Pozostało.
W St. Petersburgu pozostało 22; od 19 do 26 października	31	12	13	28
W gubernji Warszawskiej:				
w m. Warszawie pozostało 5; od 16 do 23 października	—	5	—	—
w powiatach:				
Warszawskim pozostało 3; od 22 września do 1 października . . .	—	—	—	3
Nowomińskim pozostało 11; od 22 września do 1 października . .	47	21	27	10
Błońskim pozostało 42; od 22 września do 1 października	141	75	61	47
Skierniewickim pozostało 2; od 22 września do 1 października . .	22	6	15	3
Kutnowskim pozostało 9; od 22 września do 1 października . .	—	—	—	9
Sochaczewskim pozostało 3; od 22 września do 1 października . .	19	4	13	5
Gostyńskim pozostało 5; od 22 września do 1 października . . .	13	11	5	3
Nieszawskim pozostało 6; od 22 września do 1 października . .	23	15	14	—
W gubernji Kaliszskiej:				
w powiatach:				
Wieluńskim od 13 do 20 października	165	96	60	9
Kolskim pozostało 9; od 13 do 20 października	11	7	10	3
Łęczyckim pozostało 28; od 13 do 20 października	1	19	—	10
Słupeckim pozostało 9; od 13 do 20 października	17	7	12	7
Tureckim pozostało 12; od 13 do 20 października	25	25	6	6
W gubernji Łomżyńskiej:				
w powiatach:				
Pułtuskim pozostało 57; od 1 do 16 października	77	49	43	42
Ostrowskim pozostało 6; od 1 do 16 października	25	3	20	8
Makowskim pozostało 18; od 1 do 16 października	—	—	—	18
Łomżyńskim pozostało 3; od 1 do 16 października	—	2	1	—
Mazowieckim pozostało 6; od 1 do 16 października	95	55	31	15
Ostrołęckim od 1 do 16 października	7	—	3	4
W gubernji Petrokowskiej:				
w m. Łodzi pozostało 20; od 5 do 20 października	12	16	5	11
w powiatach:				
Noworadomskim pozostał 1; od 5 do 20 października	8	2	6	1
Bendińskim pozostało 9; od 5 do 20 października	18	12	12	3
Rawskim pozostało 5; od 5 do 20 października	—	—	—	5
Brezińskim pozostało 16; od 5 do 20 października	25	17	11	13
Łodzińskim pozostało 27; od 5 do 20 października	37	31	26	7
Łaskim pozostało 50; od 5 do 20 października	35	26	14	25
W gubernji Radomskiej:				
w m. Radomiu pozostał 1; od 5 do 20 października	—	—	1	—
w powiatach:				
Sandomierskim pozostało 24; od 1 do 15 października	27	16	19	16
Iłżeckim pozostało 37; od 1 do 15 października	56	57	27	9
Kozienickim pozostało 28; od 1 do 15 października.	15	29	14	—
Opatowskim pozostało 49; od 1 do 15 października	68	52	39	26
Opoczyńskim pozostało 15; od 1 do 15 października	55	26	44	—
Końskim pozostało 23; od 1 do 15 października	33	28	12	16
W gubernji Siedleckiej:				
w miastach:				
Biale pozostało 12; od 6 do 13 października.	3	5	2	8
Radinie pozostało 8; od 6 do 13 października	14	4	7	11
w powiatach:				
Bialskim pozostało 4; od 6 do 13 października.	3	5	2	8
Włodawskim pozostało 13; od 6 do 13 października	46	9	36	14
Siedleckim pozostało 2; od 6 do 13 października	—	2	—	—
Garwolińskim pozostało 7; od 6 do 13 października	4	8	3	—
Konstantynowskim pozostało 10; od 6 do 13 października	5	11	3	1

(Goniec Urzęd.).

* W N. 90 „Zbioru Rozporządzeń i Postanowień Rządu" za 1873 r., są zamieszczone:

Najwyższy rozkaz, 1 września 1873 roku, o ustanowieniu w Rygskim Instytucie Politechnicznym stypendjum imienia bankiera rygskiego von Heymana.

Najwyżej zatwierdzona, 15 września 1873 r., uchwała Komitetu Ministrów o Ustawie Stowarzyszenia Honorowskiej cukrowni i rafinerji.

Doniesienie Ministra Finansów do Senatu Rządzącego, 18 października 1873 roku, o włączeniu do liczby założycieli Stowarzyszenia Honorowskiej cukrowni i rafinerji domu handlowego Kallir i Sp.

* *Prezydujący w komitecie* ustanowionym **do rozpoznania prośb zaniesionych do podnóżka Tronu** w czasie pobytu Jego Cesarskiej Mości w Warszawie w roku bieżącym, podaje do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem dzisiejszym rozpoczyna wypłatę wsparcia z funduszu najmiłościwiej na ten cel przeznaczonego przez Najjaśniejszego Pana. Podający zechcą się zgłaszać do biura komitetu w pałacu Brühlowskim, zaopatrzeni w legalne dowody tożsamości swych osób. Na pierwszy raz wypłata dopełnia się dla tych osób, które do prośb swych dołączyły atestata ubóstwa;—inni podający otrzymywać będą wsparcia w miarę dostarczania wiadomości co do położenia ich majątkowego, — o terminach zaś tych wypłat oddzielne ogłoszenia następować będą. Wsparcia dla osób zamieszkałych na prowincji, przesłane będą podającym w właściwym czasie za pośrednictwem gubernatorów cywilnych. Co się wreszcie dotycze prośb zaniesionych do podnóżka Tronu w innych niezależnie od wsparcia przedmiotach, to osoby zamieszkałe w Warszawie, zechcą osobiście zgłaszać się po rezolucje,—odpowiedzi zaś na podania osób zamieszkałych na prowincji, udzielone będą w zwykłej kolei w miejscu ich zamieszkania.

Szambelan Najwyższego Dworu,
Rzeczywisty Radca Stanu
Hrabia Tyszkiewicz.

Najpoddanniejsze sprawozdanie z zarządu Stadninami Rządowemi za rok 1872.

Na oryginale ręką Najjaśniejszego Pana napisano: „*Roztrząsnąć w osobnej komisji w takim samym składzie jak w roku zeszłym.*"

DO JEGO CESARSKIEJ MOSCI

Od Głównozarządzającego
Stadninami Rządowemi

NAJPODDANNIEJSZY RAPORT.

Mam szczęście złożyć do Najwyższego uznania Waszej Cesarskiej Mości najpoddanniejsze sprawozdanie z zarządu Stadninami Rządowemi za ubiegły 1872 rok.

—

Przed przystąpieniem do przedstawienia części faktycznej najpoddanniejszego sprawozdania mego z zarządu Stadninami Rządowemi za rok 1872, uważam za swój obowiązek zastanowić się nad temi mianowicie przedmiotami, na które zwrócona była szczególna uwaga komisji, Najwyżej wyznaczonej do roztrząśnięcia sprawozdania zarządu głównego Stadami Rządowemi za rok 1871, i co do których zapadły własnoręczne rezolucje Waszej Cesarskiej Mości.

1. Po podaniu do wiadomości Waszej Cesarskiej Mości o zawiązanem w gubernji estlandzkiej Stowarzyszeniu mającem na celu nabywanie i utrzymywanie koni dla polepszenia ras miejscowych, które nabyło w ciągu dwóch lat 10 ogierów i 7 klaczy, za sumę 4,000 rs., Wasza Cesarska Mość raczyliście rozkazać oznajmić temu Stowarzyszeniu Monarsze podziękowanie, co też wykonanem zostało, o samem zaś Stowarzyszeniu, stosownie do Najwyższej rezolucji, podanem było do wiadomości powszechnej.

Taki dowód Najmiłościwszych względów będzie najlepszą zachętą i przykładem dla innych miejscowości Cesarstwa, do zawiązywania podobnych Towarzystw, mających na celu rozwój prywatnego pielęgnowania koni.

W roku 1872, takaż dążność do ulepszeń w hodowli koni, lecz z większą jeszcze siłą, wyszła na jaw w gubernji penzeńskiej, z inicjatywy gubernatora tamecznego, rzeczywistego radcy stanu Tatiszczewa, który objąwszy niedawno zarząd gubernji pomienionej i odbywszy w niej objazd, przekonał się o koniecznej potrzebie polepszenia rasy tamecznych drobnych koni włościańskich i wywołał szczególną na tę kwestję uwagę marszałków szlachty i Zebrań Ziemskich, przez oddanie zaś dwóch swoich ogierów do stanowienia z klaczami należącemi do obcych osób, dopiął tego, że Zgromadzenie Ziemskie gubernjalne i sześć Zgromadzeń Ziemskich powiatowych, wyasygnowało 7,000 rs. na nabycie reproduktorów wzorowych dla polepszenia rasy koni roboczych. Oprócz tego, bardzo wielu właścicieli stadnin oświadczyło się z gotowością oddania swoich ogierów, po należytem ich obejrzeniu i poświadczeniu, do pokrywania powszechnego.

2. Na uwagę komisji, że dążność do osiągnięcia na wyścigach kłusowych zbytniej szybkości bez dodawania powozowi wagi dostatecznej dla wypróbowania siły kłusaków, doprowadzić musi koniecznie do tego, że kłusaki utracą te piękne kształty, które zapewniły im tak wielką sławę, i że przeto pożądanem byłoby udzielać kłusakom nagrody za wyścigi na niezbyt wielkim dystansie, lecz z większym ciężarem,— Waszej Cesarskiej Mości spodobało się napisać: „słusznie."

Kwestję tę zarząd główny miał zawsze na widoku, ponieważ zaś o nagrody tegoż zarządu mogą ubiegać się konie jedynie stosownie do wieku, z tak znaczną wagą, że nie byłoby już dogodnem zwiększać takową, przeto pozostaje tylko życzyć, ażeby wszystkie Towarzystwa prywatne wyścigów konnych, przy przyznawaniu swoich nagród, przyjęły tę wagę normalną, która to kwestja roztrząsana będzie w lecie r. b. w Moskwie na zjeździe deputowanych ze strony wszystkich Towarzystw wyścigów. Zjazd ten roztrząsać będzie inne także, niemniej ważne kwestje wyścigowe, dla pogodzenia poglądów Towarzystw z poglądami zarządu głównego i dla nakreślenia następnie ustawy ogólnej, w celu usunięcia wszelkich sprzeczności pomiędzy czynnościami rządu a Towarzystw prywatnych na korzyść hodowli kłusaków. Mała waga ma w oczach wielu amatorów znaczenie dla tego, że przyczynia się do szybkości biegu, ponieważ zaś w Ameryce konie zaprzężone do powozów na dwóch kołach, biegają z wagą dowolną z większą jeszcze szybkością, niż nasze kłusaki, przeto i ruscy amatorzy dążą do osiągnięcia takiejże szybkości. Nagroda za wyścig na dystans 30 wiorst, wyznaczana na wyścigach moskiewskich, została zniesiona i nie weszła już do programu na 1873 rok. Dla koni mających cztery lata wieku wyznaczone będą nagrody za wyścig na dystans dwóch wiorst, następnie zaś na dystans 3, 6 i 8 wiorst, z wagą do 8 pudów, w razie zaś zaprzężenia do amerykanki, do 10 pudów.

3. Obok uwag komisji co do urządzania corocznej wystawy koni nad Donem nie w Nowoczerkasku, lecz w jednym z punktów centralnych stepu Zadońskiego, z wyznaczeniem ze strony zarządu głównego, w liczbie innych, także nagród dla trzyletnich koni półkrwi i osobno dla ogierków i klaczy trzyletnich chodzących w stadzie, z zwiększeniem do 1,000 rs. sumy na te nagrody,— **Wasza Cesarska Mość raczyliście napisać: „zastanowić się,"** i dalej, z powodu objaśnienia komisji, że hodowla koni nad Donem, która z powodu teraźniejszego swego rozwoju przedstawia źródło obfite dla remontu naszej kawalerji i zasługuje przeto na wszelkie środki zachęty, i że w ogóle hodowla koni nad Donem, z powodu istniejącego tam oddawna zamiłowania w produkowaniu koni, powinna zwrócić na się szczególną uwagę, jako przedmiot rozwoju i zwiększenia bogactwa ogólno-państwowego,—zapadła Najwyższa rezolucja Waszej Cesarskiej Mości: „Tak jest."

Rada zarządu głównego postanowiła wyznaczać nagrody koniom nie młodszym jak lat cztery, wcześniej bowiem trudno jest sądzić o zaletach konia mającego być przeznaczonym do reprodukcji. Jedynie jako wyjątek dla okolicy położonej nad Donem, w zamiarze dania zachęty godnemu uwagi rozwojowi tamecznej hodowli koni i sposobem próby na lat trzy, urządzane były od r. 1870 wystawy w Nowoczerkasku, wyłącznie dla koni pół krwi w wieku 4 i 3 lat, ażeby można było śledzić postępy stanowienia ogierów angielskich czystej krwi z klaczami tamecznemi; lecz doświadczenie trzyletnie przekonało, że wystawy nie wywołały żadnego spółczucia i nie miały wcale powodzenia, w ciągu bowiem czasu pomienionego przyprowadzono na wystawę tylko 16 koni trzyletnich i 2 czteroletnie *), z liczby których przyznano nagrody 6-u koniom trzyletnim i obu czteroletnim. Przyczyną przyprowadzania na wystawę tak małej liczby koni czteroletnich jest ta okoliczność, że nad Donem konie sprzedawane są w wieku 3-ch i nawet 2-ch lat, co pod względem produkcji jest z uszczerbkiem dla hodowli koni.

Co się zaś tyczy zdania komisji co do zmiany miejscowości, to wyznaczony w tym celu punkt w Nowoczerkasku uznawany był jako najdogodniejszy, zjeżdżają się tam bowiem na wyścigi wszyscy właściciele stadnin i w całym obwodzie wojska dońskiego niepodobna wybrać punktu stosowniejszego na wystawę, która może mieć powodzenie i odpowiadać celowi jedynie pod warunkiem napływu publiczności. Zwiększenie zaś nad Donem sumy na nagrody do 1,000 rsr., podczas gdy dla całej Rosji suma nagród dla wystaw koni wierzchowych, dopiero na rok 1873 doszła do 6,450 rs., byłoby w wysokim stopniu niesłusznem. Poczytuję sobie za obowiązek dodać do tego, że zarząd główny przyjął za zasadę urządzać wystawy w tych miejscowościach, które produkują konie ras niezbędnych, lecz nie mają dostatecznego odbytu. Na tej zasadzie, dla kłusaków, dla których odbyt jest sam przez się zabezpieczony, nie istnieją wcale wystawy w gubernjach, nad Donem zaś odbyt jest ogromny. Obwód nareszcie doński, tak samo jak Kaukaz i Wielkie Księztwo Finlandzkie, nie wchodzi wcale do promieni okręgów stadnin rządowych; lecz pomimo to, obwód wojska dońskiego korzysta od 9 lat z ogierów stajni limarewskiej, ze szkodą nawet dla gubernij sąsiednich. Jeżeli zaś zachodzi konieczność posiadania nad Donem wystaw dla zwykłych koni dońskich, takowe mogą być urządzane z pominięciem zarządu głównego, z wyznaczeniem nagród z sum tego kraju.

4. Ze względu na budzące się wśród włościan przeświadczenie o pożytku z poprawy ras ich koni, komisja uznała za pożyteczne dawać tej dążności zachętę zapomocą zwiększania ile możności punktów, w których mają odbywać się wystawy, i liczby nagród, które wpływają tak korzystnie na polepszenie rasy koni roboczych. Obok tej uwagi, Wasza Cesarska Mość raczyliście napisać: „Tak jest."

W wykonaniu tej Najwyższej rezolucji, dodano na r. 1873 dla Cesarstwa, z włączeniem gubernij Królestwa Polskiego, 15 nowych punktów wystaw właściwie dla koni roboczych włościańskich w tych miejscowościach, gdzie po poprzedniem porozumieniu się z gubernatorami, uznano za bardziej niezbędną poprawę tych ras; sama zaś suma na nagrody dla wystaw koni roboczych na rok 1873 zwiększona została w porównaniu z rokiem 1872 o 1,900 rs. i w porównaniu z rokiem 1871 o 3,601 rs.

5. Na uwagę komisji o pożytku jaki przyniosło nabycie dla stadnin rządowych, w zamiarze odstąpienia gminom wiejskim, ogierów finlandzkich, odznaczających się, przy niewielkim wzroście, dobremi przymiotami i uzdolnieniem do robót, jak również ogierów rasy ardeńskiej, przydatnych, zdaniem Jego Cesarskiej Wysokości Prezesa komisji, zwłaszcza dla stajni ziemskiej wileńskiej, zapadła Najwyższa Waszej Cesarskiej Mości rezolucja: „przyjąć do zastosowania się".

Poczytuję sobie przeto za obowiązek objaśnić, że w ciągu 1872 roku nabyto ogiery finlandzkie, z których dwa posłano dla stajni ziemskiej wileńskiej, dla poprawy rasy właściwie koni roboczych. Co się zaś tyczy ogierów rasy ardeńskiej, takowe nabywane były w rozmaitych czasach dla odświeżenia rasy roboczej w stajniach: chrienowskiej, tambowskiej i poczynkowskiej. W tej ostatniej zwłaszcza, rasa ta przynosi pożytek, klacze bowiem w okolicach stajni ziemskiej wileńskiej są

*) Jakkolwiek w latach 1870, 1871 i 1872 przyprowadzono na wystawy do Nowoczerkaska 71 koni, lecz w tej liczbie było tylko 18 koni mogących ubiegać się o nagrody zarządu stadnin rządowych.

dotąd jeszcze zbyt drobne i wątłe, dla których to powodów ogiery ardeńskie są dla nich niestosowne. Dla polepszenia rasy koni roboczych w promieniu zwłaszcza stajen rządowych na wschodzie, Wasza Cesarska Mość, na najpoddanniejsze przełożenie moje, raczyliście zezwolić na wydelegowanie w roku bieżącym korespondenta zarządu głównego Stadnin Rządowych, akademika, rzeczywistego radcy stanu Middendorfa do Belgji, dla nabycia ogierów ardeńskich, z wyasygnowaniem mu na to 10,000 rs. na rachunek etatu na rok 1873. Wybór mój w wypadku niniejszym padł na p. Middendorfa z powodu jego doświadczenia, którego dał on już niejednokrotne dowody kupując w Belgji ogiery tej rasy, i spodziewam się, że przyprowadzi on najlepsze ogiery, jakich tylko można będzie dostać. (*d. c. n.*)

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Z pod Łęczycy** piszą do *Gazety Warszawskiej:* Okolica tutejsza zajmuje się plantacją buraków cukrowych w wielkich rozmiarach, może nawet i przesadnie, bo jakkolwiek po większej części są to silne grunta i sposobne pod tę roślinę, lecz są i takie, które tylko silnym nawozem mogą być usposobione do podobnej plantacji. Jaka ztąd szkoda w teraźniejszości i niedalekiej przyszłości, nie miejsce po temu w pobieżnej korespondencji, lecz wszelkie rezonowania i nawoływania na nic się nie przydadzą, bo buraki w obecnym czasie braku kapitałów i coraz zwiększających się kosztów gospodarskich, przedstawiają najprędszy sposób przyjścia do gotowizny. To też mimo kłopotliwych i kosztownych zabiegów, wszyscy, a nawet włościanie rzucają się do plantacji buraków, których tegoroczny urodzaj zaledwie średnim nazwać można, z morga około 90, a rzadko gdzie około 100 korcy. W wielu miejscowościach wykopywanie i odwózka nie są jeszcze ukończone, miejscowe środki folwarczne nie są wystarczające, o najemnika trudno, szczególnie przy odstawie do fabryk, bo jak to wyżej wspomniałem, włościanie również zajmują się plantacją, zatem pierwsza miłość od siebie. Łagodny jednak stan atmosfery daje nadzieję uzupełnienia zbioru buraków, tem więcej, gdy drogi nie są jeszcze błotniste i przedstawiają dość znośny stan. Kartofle wszędzie ulegają zgniliźnie, i to w dużych rozmiarach; w niektórych miejscowościach, mimo dwukrotnego ich przebierania i suszenia, ciągle okazują zarodki zgnilizny. Każdy więc chce się ich wcześniej pozbyć, i obecna cena ulega ciągłemu obniżaniu, wynosząc około rubla za korzec; później jednak dojdą do znakomitej ceny i spowodują podrożenie innych produktów, które obecnie, jakklowiek trzymają się w niewiele niższej cenie niż w Warszawie, przecież jakiś tu jest chwilowy zastój handlowy i nie ma popytu na większe partje. Handlarze wyraźnie wyczekują jakichś wiadomości. Utrzymanie życia w tutejszem mieście jest daleko tańsze, a nawet wygodniejsze niż w innych powiatach.

—

* Donoszą z powiatu **Wieluńskiego**, iż przed trzema tygodniami w majątku Walichnowy, należącym do pana Rubacha, zdarzył się **smutny wypadek**. Dwóch chłopców synów strycharza, jeden lat 11, drugi 8 liczący, wybrało się wieczorną porą ze świecą do obory, w celu wybierania wróbli i przez nieostrożność wniecili tam pożar, sami zaś strwożeni ogniem, schowali się pod siano, skutkiem czego zostali spaleni na węgiel.

(*Kurjer Codzienny*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Więzienie wojskowe penitencyjne w Warszawie.** (*Dokończenie* *). Pomimo środków, jakie mogą być przedsiębrane przy zamknięciu w więzieniu celkowem dla oszczędzenia sił fizycznych ludzi ulegających takiej karze, niepodobna zaprzeczyć, że zamknięcie w niewielkiej celi, jako wpływające na zasępienie ducha, musi oddziaływać niekorzystnie na zdrowie naszych żołnierzy; dla tego też przywiązujemy wielką wagę do wymagania, ażeby gmach więzienia wojskowego jednoczył w sobie wszelkie najdogodniejsze warunki sanitarne. Co się tyczy warszawskiego więzienia wojskowego, takowe położone jest w miejscowości, jak powiedzieliśmy wyżej, odpowiadającej ze wszech miar temu wymaganiu, albowiem gmachy jego rozrzucone są na rozległej przestrzeni, mającej przeszło 3 diesiatiny powierzchni; dla przechadzek zaś dla więźniów przeznaczają się trzy dziedzińce, jeden wielki, dwa zaś małe. W więzieniach celkowych zagranicznych urządzane są maluśkie dziedzińce, w których więźnie nie mogą widzieć jeden drugiego i każdy przechadza się na bardzo ciasnej przestrzeni pomiędzy dwoma przepierzeniami z desek. Lecz w więzieniu warszawskiem postanowiono nie urządzać takich przegródek, w naszym bowiem klimacie cień od parkanów przyczyniałby się do zatrzymywania w jesieni i w zimie wielkiej wilgoci w takich miejscach, które przeznaczają się dla codziennych przechadzek więźniów. Blask słońca jest bardzo ważnym warunkiem dla podtrzymania zdrowia więźniów, przyczynia się bowiem do wytworzenia tlenu dodatniego czyli ozonu, tej nadzwyczaj ważnej części składowej powietrza, niszczącej bardzo szybko, za pomocą utlenienia, cząstki organiczne znajdujące się w powietrzu. Oprócz tego, blask słońca wywiera niezawodny wpływ bezpośredni na cały organizm ciała; brak blasku słonecznego bywa przyczyną rozwijania się skrofułów, skorbutu i innych podobnych chorób. W więzieniu wojskowem warszawskiem, fronty północny i zachodni, jak również oficyny znajdujące się w dziedzińcach, mają bardzo dobre położenie, celki bowiem frontu północnego obrócone są oknami na południe i korzystają z blasku słonecznego przez większą część dnia; celki zaś frontu zachodniego i dwóch oficyn w dziedzińcach obrócone są oknami na wschód, tak, iż blask słońca wchodzi do nich zrana, do korytarzy zaś blask słońca wchodzi po południu; front południowy, do którego blask słońca wchodzi jedynie przez okna korytarza, ma takie celki, do których słońce nie będzie nigdy przenikać bezpośrednio; liczba takich celek we froncie południowym i w oficynie w dziedzińcu, za cerkwią, wynosi 52, t. j. około $^1/_4$ części wszystkich celek; zresztą, ponieważ celki otrzymują ciągły przypływ czystego powietrza z korytarzy, przeto złe zmniejsza się tu o połowę, albowiem korytarze tych 52 celek będą mieć blask słońca przez większą część dnia. Dodać do tego należy, że powietrze w celkach będzie zmieniane, za pomocą sztucznej wentylacji, w stosunku 3-ch sążni kubicznych na godzinę na każdego człowieka; zdaje się, że można wyprowadzić wniosek niezawodny, iż pod względem sanitarnym, więzienie wojskowe penitencyjne w Warszawie znajdować się będzie w warunkach bardzo dogodnych.

Co się tyczy dogodności pod względem pełnienia służby więziennej, zauważyć należy, że zdanie rozpowszechnione jest takie, iż dla więzienia celkowego, najlepszy jest system tak zwany *panoptyczny*, zależący na tem, że od środka rozchodzą się w rozmaite strony skrzydła gmachu, nawkrzyż, jak w Brukseli, lub na wpół nawkrzyż, jak w Pentonville i Mohabicie; w tych skrzydłach, z których każde jest o kilku piętrach, korytarze znajdują się w środku budynku, celki zaś po obu ich stronach, przytem korytarze poprowadzone są na przestrzał na całą wysokość gmachu; powiadają, że dla dozoru w więzieniu takiego rodzaju, chociażby mieściło ono w sobie 600 więźniów, dość jest jednego dozorcy i że kontrolowanie takiego dozoru jest bardzo łatwe.

Tymczasem, rozglądając się w planie więzienia wojskowego penitencyjnego w Warszawie, urządzanego na 200 więźniów, nie trudno przekonać się, że na każdem piętrze takiego więzienia potrzeba koniecznie mieć jednocześnie po trzech dozorców. Wspominaliśmy już, że tymczasowy komitet więzienny warszawski proponował urządzić korytarz na przestrzał, na całą wysokość gmachu, z galerjami, przyczem dość byłoby mieć trzech dozorców na całe więzienie przy celkach pierwszego piętra; rozważywszy atoli wszystkie niedogodności takiego urządzenia korytarzy, komitet oddał pierwszeństwo podziałowi takowych na korytarze parterowe i na piętrowe, jak to było wskazane w projekcie zatwierdzonym. W liczbie głównych motywów na korzyść takiej decyzji było, jak słyszeliśmy, najpierw to, że pomimo uniknięcia kosztów na urządzenie sklepień z cegły i posadzek asfaltowych w korytarzu, wydatki obliczone anszlagiem nietylko nie zmniejszyłyby się, lecz przeciwnie, urządzenie galerij z poręczami pociągnęłoby za sobą kosztu dodatkowego od 3 do 4 tysięcy rs.; powtóre, większą jeszcze przeszkodę do urządzenia korytarzy na wysokość całego gmachu upatrywano w tem, że przy ogrzewaniu takich korytarzy zapomocą gorącego powietrza, przeprowadzanego z zbiorników kaloryferów umieszczonych na parterze, temperatura będzie niejednostajna, że gorące powietrze, wyszedłszy z zbiorników kaloryferów z temperaturą + 60° Cels., będzie unosić się silnie w górną część korytarza, tak, iż na galerjach pierwszego piętra i w jego celkach, do których powietrze wentylacyjne ma wchodzić z korytarzy, temperatura byłaby zbyt wysoka, podczas gdy w korytarzach i celkach parteru dawałoby się czuć zimno.

Jako nieobeznani blizko z szczegółami dozoru w więzieniach, nie podejmujemy się rozstrzygać o tem, jak dalece ważną jest kwestja najmniejszej liczby dozorców; sądzimy atoli, że nawet zapatrując się na więzienie jako na środek li-tylko karny, dozorowanie więźniów nie może ograniczać się jedynie na samem doglądaniu pustych korytarzy i galerij, lecz że dozorcy obowiązani są widzieć każdej chwili, czy więźniowie wypełniają wszystkie przepisy ustawy więziennej, co naturalnie jest niemożebne, jeżeli jeden dozorca pilnuje 600 więźniów. Z drugiej zaś strony, więzienie złożone z skrzydeł idących nawkrzyż od jednego środka z korytarzami naprzestrzał, po obu stronach których znajdują się celki, musi koniecznie mieć wiele znacznych wad, pod względem zarówno dochodzenia blasku słonecznego, jednostajnego ich ogrzewania i wentylacji, jak i tej okoliczności, że takie skrzydła o kilku piętrach pociągają za sobą zbyteczne nagromadzenie ludzi w jednym gmachu. Oprócz tego, w razie rozmieszczenia celek po obu stronach korytarzy poprowadzonych przez całą wysokość gmachu, niepodobieństwem jest przeszkodzić więźniom rozmawiać z sobą. Mieliśmy niedawno sposobność oglądania takiego więzienia w Siedlcu i słyszeliśmy od jego nadzorcy, że krzyki, gwizdanie i śmiechy rozlegają się ciągle w korytarzu i że nie ma najmniejszej możności zapobiegania takiemu naruszeniu porządku, niepodobieństwem jest bowiem rozpoznać punkt, z którego wychodzi dźwięk; tymczasem zaś więźniowie przyzwyczajają się prędko do takiego sposobu szeptania pomiędzy sobą i mogą długo rozmawiać. Zaledwie naprzykład przyprowadzono nowego więźnia, a już następnego dnia wszyscy wiedzą o tym nowym towarzyszu.

Taki już jest los pracy myśli ludzkiej, że niejedno pojęcie, widocznie niedokładne i nawet błędne, przyjmuje się w społeczeństwie jako bezsprzecznie słuszne i używa w ten sposób praw prawdy nieomylnej, aż nareszcie dojrzeje w przekonaniu powszechnem pojęcie o tymże przedmiocie, bardziej dokładne i bliższe prawdy. Myśl ta nastręcza się nam z powodu bezwzględnego oddawania pierwszeństwa więzieniu zbudowanemu w kształcie skrzydeł idących od jednego wspólnego środka, z korytarzami na wysokość całego gmachu. Przy tej sposobności przypominamy sobie pomimowolnie, że w ciągu kilku dziesiątków lat inżynierowie dróg żelaznych byli tego przekonania, iż kształt najdogodniejszy dla wozowni do umieszczania lokomotyw jest okrągły i tak też budowano na całym świecie wszystkie tego rodzaju wozownie, aż nareszcie wyrobił się obecnie inny na tę kwestję pogląd i wszyscy konstruktorowie dróg żelaznych zaczynają już wierzyć, że kształt najdogodniejszy dla wozowni przeznaczonej do umieszczania lokomotyw jest prostokątny. Kto wie, może niedalekim jest ten czas, w którym osoby zaprzątające się kwestją więzienną przyjdą do przekonania, iż system budowania więzień z skrzydłami idącemi od jednego środka i z korytarzami na całą wysokość gmachu, był ze strony naszych ojców błędem nie do darowania.

*) Patrz Nr. 231 *Dziennika Warszawskiego*.

—

* Przychylnie do wstawienia się konsula jeneralnego Wielkiej Brytanji, władza wyższa przeznaczyła pomieszczenie w pałacu po-arcybiskupim przy ulicy Miodowej pod № 9, do odbywania **nabożeństwa anglikańskiego.** Nabożeństwo rozpoczynać się będzie w każdą niedzielę o godzinie 10½ z rana. (*Kurjer Codzienny*).

—

* W miesiącu październiku **wyjechało drogą żelazną W. W. i W. B.** osób 22,929, z tej liczby: do Łodzi 1,822 i zagranicę 1,551, w tej ostatniej cyfrze na wystawę do Wiednia, klasą I-ą 50, — klasą II-ą 363, — klasą III-ą 60, czyli razem 473 osób. (*Kur. Codz.*)

—

* W tych dniach **zmarła** w Warszawie ś. p. Anna z Puchalskich Jóźwiakowa, **w wieku lat 105**. W licznej rodzinie, z dzieci, wnuków, prawnuków i pra-prawnuków złożonej, zostawiła wnuka lat 57 liczącego.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Wiadomości o wyprawie chiwińskiej.** *Rusk. Inw.* donosi, że ostatni eszelon wojsk oddziału ekspedycyjnego turkiestańskiego, które wracały z posterunku Petro-Aleksandrowskiego (na prawym brzegu Amu-Darji), przybyły pomyślnie do Taszkientu, 14 października. Wojska są krzepkie i nie ma między niemi prawie wcale chorych.

—

* **Rekonesans w części krasnowodzko-chiwińskiej drogi** *). Jak wiadomo, oddział krasnowodzki, przy posuwaniu się do Chiwy na wiosnę roku bieżącego, w w skutku nieznośnych upałów i trudności marszu po piaszczystym i bezwodnym stepie od Igdy do studni Orta-kuju (na przestrzeni około 90 wiorst), przymuszony był nie dochodząc do ostatnich studni powrócić do Krasnowodzka. Tym sposobem przestrzeń, którą oddział miał przebyć do Chiwy, od studni Orta-kuju przez studnie Daudur i Zmukszyr (Izmychszyr), pozostała niezbadaną.

Teraz luka ta została zapełniona, dzięki śmiałemu rekonesansowi, dokonanemu przez pułkownika jeneralnego sztabu Skobielewa w kierunku od Zmukszyru do do studni Nefes-Guły (o dwie godziny drogi od Orta-kuju), o którym to rekonesansie zamieszczamy niektóre wiadomości.

— Podczas pobytu głównego naczelnika wyprawy w chaństwie chiwińskiem, w m. Iljałły, pośród osad turkomańskich, podpułkownik Skobielew ofiarował się dobrowolnie zbadać tę część drogi krasnowodzko-zmukszyrskiej, która nie była przebytą przez nasze wojska. W obec ważności i niewątpliwego zajęcia, wzbudzanego przez ścisłe określenie własności tej drogi, jenerał-adjutant Kaufman upoważnił podpułkownika Skobielewa do wprowadzenia w wykonanie zamierzonego przezeń pożytecznego, chociaż i ryzykownego przedsięwzięcia.

Dnia 4 sierpnia, oddział rekonesansowy, składający się z sześciu ludzi, podpułkownika Skobielewa, kozaka uralskiego Andrzeja Łysmanowa, mieszczanina kozłowskiego Michała Ignatjewa (służącego p. Skobielewa), i trzech turkomanów przewodników: Nazara, Nefes-Mergena i Durdy, puścił się o godzinie 6 z rana, w drogę z Zmukszyru (o 60 wiorst od m. Chiwy), w kierunku ku studniom Daudur.

Wszyscy ludzie oddziału byli dobrze uzbrojeni, mieli oprócz koni wierzchowych, jeszcze cztery konie z jukami, i wzięli z sobą żywności 2½ puda sucharów, herbatę, cukier i 5 pudów dżugary.

Z Zmukszyru postępowali oni na zachód po miejscowości przedstawiającej po większej części twardą, gliniastą równinę, aż do pierwszych studni Czagył (o 24 wiorst od Zmukszyru), gdzie zastano trzy studnie, a wrazie potrzeby można by tam wykopać ile się podoba studni dla znacznego oddziału. Opału i paszy była obfitość.

Rozłożywszy się na odpoczynek, o godzinie 12 w południe, oddział nasz dostrzegł 3-ch turkomanów, jadących poić konie swe z sąsiedniego aułu, który uciekł po porażce, zadanej turkomanom przez oddział jenerała Gołowaczowa. Przewodnik Nazar wyszedł na spotkanie tych ludzi i nie puścił ich do studni, przy której leżeli podpułkownik Skobielew i jego towarzysze podróży. Nazar oświadczył turkomanom, że jest karawan-baszą, doganiającym z swymi służącemi karawanę, która poszła do Sakar-Czanga (studni leżących na boku drogi orta-kujskiej); turkomani na pozór uwierzyli temu i oddalili się.

Ze studni Czagył, oddział wyruszył o godzinie 1 z południa i zrobiwszy 39 wiorst przybył wieczorem 4 sierpnia, na nocleg bez wody. O 15 wiorst od Czagyłu, koło drogi, znajdują się ruiny Dau-kału. Przebyta przestrzeń miała charakter równego, przejętego solą stepu, poprzecinanego gdzie niegdzie piaszczystemi pagórkami; na małej przestrzeni zupełny był brak śladów wiosennych lub jesiennych dołów deszczowych. Dodamy tu, że za studniami Czagył, droga idzie w kierunku południowo-zachodnim, prawie do samych studni Nefes-Guły.

Z noclegu do następnych studni Kizył-Czagył, oddział szedł także 39 wiorst. Charakter miejscowości na tej drodze przedstawiał to niziny przejęte solą, to wzgórza ruchomego piasku. O 12 wiorst od byłego noclegu znajdują się ruiny Aichta, a dalej za niemi także ruiny Kizył-Dżagała. Około ostatnich oddziela się, w kierunku na północ, droga do studni Sakar-Czanga, w których woda, podług opowiadań przewodników, jest niedobra.

Studnie Kizył-Czagył leżą pośród głębokich piasków; zastano tam dwie studnie, ale może być wykopane jeszcze pięć takowych. Około studni jest także głęboki dół, w którym po deszczach woda trzyma się dość długo.

Podczas ucieczki aułów od oddziału jenerała Gołowaczowa, część ich skierowała się ku studniom Orta-kuju; oddział rekonesansowy podpułkownika Skobielewa szedł ich śladem od samego Zmukszyru, co nie mało ułatwiało mu nocne marsze. Przy studniach Kizył-Czagył niedawno przedtem odpoczywał auł turkomański, liczący w przybliżeniu sto kibitek; oddział naszych zuchów skorzystał nawet z paszy dla koni, którą turkomani przysposobili, ale nie zdołali spaść.

Dnia 5 sierpnia o godzinie 10 z rana, duszący wiatr południowy pędził całe chmury piasku. Trudno było rozróżnić przedmioty w najbliższej odległości; tak trwało prawie do godziny 3 południa.

Ponieważ przewodnicy oznajmili tu podpułkownikowi Skobielewowi, że na Dadurze może nie być wody, przeto na wypadek, wziął on z sobą z Kizył-Czaguła zapas wody, składający się z sześciu skórzanych worów, objętości trzy czwarte wiadra każdy. Nie pojąc koni, a rachując na wycieknięcie i bardzo znaczne wyschnięcie, z tym zapasem, jak obliczał podpułkownik Skobielew, można było dojść do Orta-kuju, jeżeli konie nie ustaną w drodze z powodu braku wody i znużenia. Do Kizył-Czagył konie szły bardzo dzielnie, pomimo tego że w drodze nie były pojone i dzień był bardzo gorący; z 10 koni tylko dwa nieco osłabły. (*Dokończenie nastąpi*).

*) Z dziennika *Ruski Inwalid*.

Ruch handlu jarmarcznego w Rosji w ostatnich pięciu latach (1868—1872 r.)

II.

GŁÓWNE JARMARKI.

(*Dalszy ciąg* *).

3. Jarmark w m. Charkowie na Trzy Króle.

(Na konie —od 10 grudnia do 6 stycznia, na towary— od 6 stycznia do 1 lutego).

Z czterech istniejących w m. Charkowie jarmarków: na Trzy Króle, na Trójcę, na Wniebowzięcie i na Opiekę Matki Boskiej, największe obroty mają miejsce na pierwszym z nich. Za przeszło 1,000,000 rub. przywozi się na ten jarmark z towarów ruskich: 1) bawełnianych, lnianych i konopnych; 2) wełnianych, 3) jedwabnych i półjedwabnych, 4) skór i 5) cukru. Szczególny rozwój w ostatnich latach przedstawia handel wyrobami wełnianemi; od 1869 r., kiedy przywieziono ich za 1,740,000 rub., w ciągu trzech lat przywóz ich wzrósł do 6,000,000 rub., tak że znacznie przewyższył przywóz wszelkich innych towarów; przytem i sprzedaż ich w ostatnim (1872) r. była bardzo zadawalniająca, albowiem sprzedano ich prawie $^4/_5$ przywozu; w ogóle zaś średnio rozprzedaje się ich nieco mniej niż połowa. Handel wyrobami bawełnianemi, lnianemi i konopnemi od 1869 r., kiedy nagle upadł, także stopniowo rozszerza się, chociaż w mniejszym stopniu; rozprzedaje się ich także prawie połowa przywozu. Towary jedwabne i półjedwabne, z wyjątkiem 1869 roku, który dla większej części towarów był szczególnie niepomyślny, dostarczane są corocznie w jednej i tej samej ilości (za 1,000,000 rub. przeszło); sprzedaż zaś ich, która w 1870 r. spadła do $^1/_4$ przywozu, w następne dwa lata znacznie się polepszyła, tak że w 1872 r., z przywozu za 1,150,000 rub. pozostało nierozprzedanego towaru zaledwie za 100,000 rub. to jest mniej niż $^1/_{10}$. Skóry dostarczane w ostatnich latach w nieco mniejszej niż przedtem ilości, rozkupywane są dość chętnie: średnio sprzedaż ich wynosi blizko $^2/_3$, a w ostatnim (1872) roku doszła nawet do $^3/_4$ przywozu. Cukru, którego wyjątkowo mało (za 200,000 rub.) przywieziono w 1872 r., rozprzedaje się więcej niż w połowie. Za przeszło 1,000,000 rub. było jeszcze dostarczone: w 1868 r. towarów galanteryjnych i igieł, a w 1871 i 1872 r. towarów żelaznych. Przywóz pierwszych, który w 1869 r. zmniejszył się 6 razy, następnie wzrasta bardzo powoli, przyczem rozprzedaje się ich mniej niż połowa; przywóz zaś drugich stopniowo powiększa się i sprzedaż ich wynosi około $^2/_3$ przywozu. Za przeszło 500,000 rub. przywozi się corocznie złotogłowu, rozprzedawanego w połowie. Z towarów dostarczanych za przeszło 100,000 rub. rozprzedaje się; złotych, srebrnych i brylantowych przedmiotów około $^1/_2$, czapek i kapeluszy około $^3/_8$, wyrobów miedzianych około $^1/_2$, futer tyleż, bakalij i farb około $^2/_3$. Przytem szczególnie mało przywiezione było w w 1872 r. czapek i kapeluszy (za 25,000 rub.). Handel końmi corocznie zmniejsza się; kiedy w 1868 roku przyprowadzono ich za 100,000 rub., w 1872 r. wystawiono ich na sprzedaż zaledwie za 25,000 rub., przyczem rozprzedaje się ich tylko połowa. Z towarów zagranicznych, podobnie jak z ruskich, najwięcej przywozi się materij wełnianych, jedwabnych i prostych (za 776,000 rub.), rozkupywanych w połowie. Dalej zwraca na siebie jeszcze uwagę handel herbatą, której, przy średnim przywozie za 240,000 rub. sprzedaje się prawie do $^2/_3$ przywozu. Zresztą w ogóle towarów zagranicznych dostarcza się zaledwie nie wiele co więcej nad 1,000,000 rub., kiedy ruskich przywozi się za 14,500,000 rub.; rozprzedaje się zaś tak jednych, jak i drugich około $^1/_2$ przywozu. W pierwszym roku ostatniego pięciolecia (1868) przywóz towarów na jarmark (za 17,876,000 rub.) był dwa razy większy od przywozu poprzednich trzech lat, a mianowicie:

	Przywieziono. Ruble.		Sprzedano. Ruble.
W 1864 roku	11,380,780	—	6,959,497
„ 1865 „	8,188,270	—	4,952,207
„ 1866 „	8,764,100	—	4,696,700
„ 1867 „	8,294,200	—	5,381,720

Ale sprzedaż towarów w 1868 r. odbywała się po większej części na kredyt, przez co tak handel, jak i obrachunki były niezadawalniające. W 1869 r. przywóz towarów był znacznie mniejszy od przywozu roku poprzedniego, głównie z powodu spóźnionej ich dostawy koleją żelazną moskiewsko-kurską. Liczni handlujący otrzymali towary dopiero przy końcu jarmarku, inni zaś wcale ich nie otrzymali, w skutku czego większa część nabywców, przybyłych na początku jarmarku, nie mogła zrobić żądanych zakupów; tymczasem nastały roztopy i ceny frachtu powiększyły się do tego stopnia, że liczni nabywcy uznali za właściwsze wstrzymać się ze swemi przedsięwzięciami do następnych jarmarków. Dopiero od 12 stycznia, kiedy spadł śnieg i ustaliła się sanna, jarmark zaczął ożywiać się. Z tego powodu tak handlowe obroty, jak i obrachunki były niezadawalniające. Chociaż w następnym 1870 roku przywieziono towarów w ogóle więcej, a towarów bławatnych sprzedano także za większą sumę niż w 1869 r., ale co do innych przedmiotów sprzedaż była słaba; szczególnie surowych skór i kożuchów ceny zupełnie spadły. Zatem i w tym roku rezultat handlu nie można uznać za zadawalniający. Za to w 1871 roku obroty handlowe postępowały dosyć pomyślnie, szczególnie towarami bławatnemi, skórami i żelaznemi, przyczem i obrachunki dokonywane były porządnie. W ogóle suma sprzedaży w ostatnich dwóch latach (1871 i 1872) w porównaniu z latami 1865 — 1867 podwoiła się i stanowiła prawie $^2/_3$ przywozu.

*) Patrz N. 232 *Dzien. Warsz.*

A. Przywieziono i sprzedano towarów: WAŻNIEJSZYCH:		W 1868 r.	W 1869 r.	W 1870 r.	W 1871 r.	W 1872 r.	Średnia cyfra za 5 lat.
		R U B L E					
a) *Ruskich:*							
Bawełnianych, lnianych i konopnych	(przywieziono	2.580.050	1.788.895	1.802.020	2.225.000	2.947.600	2.322.713
	(sprzedano.	1.353.552	623.740	794.860	1.038.600	1.789.500	1.120.050
Wełnianych	(przywieziono	2.225.930	1.740.100	3.090.550	3.020.000	5.857.000	3.186.716
	(sprzedano.	605.230	342.900	680.300	1.528.000	4.220.000	1.475.286
Jedwabnych i półjedwabnych	(przywieziono	1.074.220	749.320	1.003.540	1.184.200	1.150.500	1.032.356
	(sprzedano.	547.230	294.080	261.120	707.900	955.000	553.066
Złotogłowu	(przywieziono	735.680	536.300	593.526	613.400	535.400	602.862
	(sprzedano.	400.437	215.300	189.822	350.200	361.000	303.352
Złotych, srebrnych i brylantowych	(przywieziono	242.870	201.000	215.300	315.800	314.000	257.794
	(sprzedano	94.506	68.240	50.000	182.300	250.000	129.009
Czapek i kapeluszy	(przywieziono.	312.240	245.000	280.000	295.000	25.200	233.288
	(sprzedano.	114.986	99.000	77.300	145.000	14.000	90.057
Galanteryjnych i igieł	(przywieziono	1.298.300	200.100	209.988	529.800	320.000	511.637
	(sprzedano.	449.872	66.770	79.456	391.000	260.000	249.419
Skór i wyrobów skórzanych	(przywieziono	2.023.246	1.442.760	1.835.566	1.807.050	1.212.000	1.664.124
	(sprzedano.	1.334.047	1.049.390	985.841	1.195.900	912.800	1.095.595
Żelaznych	(przywieziono	801.317	735.200	844.550	1.802.900	1.283.000	969.393
	(sprzedano.	566.792	468.880	443.321	795.300	888.000	632.458
Miedzianych	(przywieziono	242.490	196.990	176.300	96.600	133.000	169.070
	(sprzedano.	98.972	110.200	70.200	64.000	93.000	87.274
Futer	(przywieziono	220.934	144.250	172.700	194.600	355.700	217.637
	(sprzedano.	96.283	89.190	82.500	111.300	155.100	106.834
Cukru	(przywieziono	2.829.110	1.960.200	2.355.330	2.256.000	205.000	1.921.128
	(sprzedano.	1.261.434	1.390.300	1.211.200	1.193.000	132.000	1.037.587
Bakalji i farb	(przywieziono	289.520	396.000	410.400	400.500	217.000	342.684
	(sprzedano.	167.618	226.000	200.000	290.200	165.000	209.764
Koni	(przywieziono	95.326	57.910	42.340	34.800	25.100	51.095
	(sprzedano.	43.000	24.530	20.220	30.900	13.780	24.486
W ogóle ruskich towarów	(przywieziono	16.513.875	11.542.675	14.088.882	15.486.250	15.430.445	14.612.425
	(sprzedano.	8.151.531	5.614.030	5.744.779	9.480.300	10.932.380	7.984.604
b) *Zagranicznych:*							
Wełnianych, jedwabnych i prostych materji	(przywieziono	779.320	544.000	720.250	890.200	950.000	776.734
	(sprzedano.	312.120	206.000	200.900	530.000	750.000	399.084
Herbaty	(przywieziono	298.415	206.000	257.200	271.700	176.000	241.863
	(sprzedano.	180.970	180.300	110.100	188.000	157.000	163.274
W ogóle towarów zagranicznych	(przywieziono	1.362.663	958.500	1.220.370	1.465.600	1.406.500	1.282.727
	(sprzedano.	615.610	534.400	451.710	405.900	1.096.500	620.824
W ogóle wszystkich towarów	(przywieziono	17.876.538	12.501.177	15.309.252	16.951.850	16.836.945	15.895.152
	(sprzedano.	8.567.141	6.148.430	6.196.489	9.886.200	12.028.880	8.565.428
B. Otrzymano dochodu: przez miasto za miejsce pod tasy, za wyłożenie towarów, za skład skór i kożuchów na placu Konnym, od furmanów, za konie przyprowadzone na sprzedaż i t. d.		5.933	4.557	4.420	3.891	6.866	5.133
C. Napływ ludu		głów. 55.000	głów. 48.000	głów. 40.000	głów. 18.000	głów. 15.000	głów. 35.200

(d. c. n.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w gazecie *Nord* pod dniem 11 listopada: Coraz bardziej uwydatnia się w Wersalu prawdopodobieństwo przystąpienia do układów w kwestji dotyczącej przedłużenia władzy marszałka Mac Mahona. Podobno na ideach wyrażonych w poprawkach dodanych do projektu tego przedłużenia, przez pp. Cézanne, Richard i Berenger, szukają obecnie podstaw do ugody. Wprawdzie poprawki te w pierwotnej swojej formie nie mogą być przyjęte, lecz nic nie przeszkadza zmodyfikować ich tekstu w taki sposób, aby zawierał on samą tylko główną treść propozycji. Redakcja projektu, przedłożonego już w komisji, proponuje zawotować natychmiast przedłużenie władzy marszałka, lecz nie nadawać bezpośrednio temu przedłużeniu charakteru nieodwołalnego, a pozostawić je raczej w pewnym względzie pod klauzulą—orzekłszy, iż rozporządzenie prawodawcze przedłużające obecnie władzę marszałka, ażeby się stało prawomocnem, powinno być ponowione zaraz po roztrząśnięciu praw konstytucyjnych i wprowadzone przez ponowne głosowanie izby do tekstu prawa o organizacji władzy wykonawczej. Nie ma wątpliwości, że rozmaite, mniej więcej słuszne zarzuty wzniosą się jeszcze przeciwko poprawkom tak przemienionym, lecz można będzie jeszcze potem porobić nowe modyfikacje, które uwzględnią skrupuły obydwóch stojących na przeciw sobie stronnictw. Głównem jest, ażeby się porozumiano o same zasady przedłużenia władzy; pod tym względem istotnie, posiedzenie odbyte w dniu 10 listopada przez komisję piętnastu popchnęło rzecz znacznie. Zasada przedłużenia została przyjęta przez ogromną większość głosów w tej komisji; postanowiono zaś tam oprócz tego, że Zgromadzeniu przysługuje prawo oznaczenia terminu przedłużenia władzy prezydenta, nawet po za kres istnienia teraźniejszej izby. Inny fakt znowu, także pozwalający wierzyć w pomyślne rozwiązanie kwestji, stanowi postanowienia powzięte przez środek prawy, do którego przyłącza się większa część grup samej prawicy, ażeby marszałkowi, w prawie o przedłużeniu władzy, utrzymać tytuł prezydenta rzeczypospolitej, który to tytuł propozycja Changarniera pomija milczeniem.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Dnia 12 b. m., o godzinie 12 w południe, w białej sali zamku królewskiego w Berlinie, miało miejsce otwarcie sesji sejmu pruskiego. Członkowie obu izb zebrali się bardzo licznie. Minister Camphausen odczytał mowę tronową, w której powiedzianem jest między innemi: „Jego królewska mość żałuje mocno, iż nie jest w stanie dopełnienia osobiście tego doniosłego aktu, tem bardziej, że izba deputowanych wyszła z nowych wyborów. W duchu, jaki panował podczas najnowszych wyborów, jego królewska mość upatruje słusznie wyraz pochwały dla dróg, na jakie weszło prawodawstwo i zdecydowanym jest postępować dalej drogami temi z spokojną stanowczością. Z projektu budżetu na 1874 r. przekonacie się, panowie, iż położenie finansowe w Prusiech zupełnie jest zadowalniającem. Środki rozporządzalne pozwolą na zaspokojenie w pełnej mierze wszystkich zwiększonych potrzeb i na 1874 r. Szczególniej będzie można użyć znacznie sumy na ulepszenie ogólnych komunikacij handlowych, mianowicie na uregulowanie spławnych rzek i otwarcie nowych dróg wodnych. Rząd ubolewa nad tem, iż roztrząśnięte podczas ostatniej sesji prawa, na mocy których stosunki pomiędzy państwem i kościołem uregulowane zostały daleko jaśniej i trwalej, niż przedtem, spotkały niesłuszny opór ze strony biskupów kościoła rzymsko-katolickiego. Im bardziej rząd jego królewskiej mości przekonanym jest, iż życie religijne rozmaitych wyznań nie jest narażonem w żaden sposób na niebezpieczeństwo przez pomienione prawa, z tem większą stanowczością rząd przeprowadzać będzie dalej prawa te i zrobi wszelkie potrzebne kroki, bez względu na wspomniony powyżej opór, celem uchronienia powierzonych jego opiece interesów od uszczerbku. Rząd przekonanym jest, iż w spełnieniu zadania tego liczyć może na energiczne poparcie ze strony reprezentacji krajowej. Z polecenia jego cesarsko-królewskiej mości, ogłaszam sesję sejmu za otwartą." Po skończonej mowie tronowej, prezes izby panów, hr. Otto Stolberg, wydał okrzyk: „Niech żyje!" na cześć cesarza i króla, powtórzony z wielkim zapałem przez całe zgromadzenie. O godzinie 1-ej południu odbyło się posiedzenie izby deputowanych, zaś o godzinie 2-ej, posiedzenie izby panów.

* Czytamy w *Indép. Belge* z dnia 11-go listopada: Uczta na cześć instalacji nowego lorda-majora Londynu, odbyło się w dniu 10 listopada wieczorem. Wszyscy ministrowie byli na niej obecni. P. Gladstone, odpowiadając na toast wzniesiony na cześć izby gmin, uczynił wzruszającą alluzję do dzisiejszej solidarności ludów. Anglja, powiedział on, z wyspy na której istnieje bezpieczna, nie może patrzeć z zadowoleniem na inne narody walczące wśród burz politycznych. Jakże daleko jesteśmy już od owych czasów, gdy zręczni politycy szukali pomyślności swoich krajów w nieszczęściu innych, ani się domyślając, że one przynoszą im także szkodę z powodu zamięszania wprowadzanego do stosunków międzynarodowych. Po odosobnieniu, po stosunku wpół nieprzyjaznym w jakim znajdowały się względem siebie państwa europejskie, nawet wówczas, gdy zostawały niby w pokoju z sobą, nastąpiło głębokie poczucie wspólności ich interesów. Minister wojny p. Cardwell, który zabrał głos przed p. Gladstonem, przemawiał w tymże samym duchu, twierdząc, iż uzbrojenia w Anglji są czysto obronnemi tylko i że mają one jedynie na celu utrzymanie pokoju i bezpieczeństwo cywilizacji.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 11 listopada.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, należący do lewicy deputowany Pascal Dupont postawił poprawkę do wniosku p. Changarnier, żądającą proklamowania rzeczypospolitej i zatwierdzenia takowej przez powszechne głosowanie ludowe.—Komisja dla rozpoznania wniosku p. Changarnier, przyjęła dziś 8 głosami przeciwko 7 wniosek p. Kazimierza Perier, podług którego przedłużenie władzy prezydenta Mac-Mahona i prawa konstytucyjne poddane być mają jednocześnie pod głosowanie, co ze względu na te ostatnie, nastąpić powinno w każdym razie w pierwszej połowie stycznia 1874 r. P. Laboulaye zamianowany został sprawozdawcą komisji.

* *Wersal, 12 listopada.* Marszałek Mac-Mahon przyjmował wczoraj prezesa komisji 15-u, hr. Rémusat i referenta tejże komisji p. Bethmont i oświadczył im gotowość udzielenia komisji audjencji, która będzie miała miejsce dziś o godzinie 2-ej po południu.

* *Berlin, 10 listopada. Staatsanzeiger* ogłasza rozkaz królewski, na mocy którego hr. Roon uwolnionym zostaje od obowiązków prezesa ministerstwa pruskiego. Książę Bismarck zamianowany został ponownie prezesem, a Camphausen wice-prezesem ministerstwa.

* *Bruksela, 11 listopada.* Dzisiejsza mowa tronowa króla wspomina na samym wstępie o przyjaznych stosunkach z mocarstwami zagranicznemi, o pomyślnem finansowem położeniu, oraz o zawartym z Francją traktacie handlowym i konwencji z rządem niderlandzkim w przedmiocie budowy drogi żelaznej do Gladbach. Co się tyczy spraw wewnętrznych, uwydatnione są następnie szczególniej ulepszenia konieczne na polu instytucij marynarki i zapowiedzianem jest zamianowanie pewnej liczby konsulów na Wschodzie, dla rozciągnięcia opieki nad belgijskiemi interesami handlowemi. Mowa tronowa zapowiada w końcu kilka projektów do praw w przedmiocie reorganizacji armji i przewozu na drogach żelaznych, oraz prawo co do ograniczenia i w razie potrzeby zawieszenia bicia monety srebrnej.

* *Londyn, 11 listopada.* Na wczorajszym bankiecie u lorda-majora obecnymi byli wszyscy ministrowie. Minister wojny, odpowiadając na toast na cześć armji, uwydatniał dążności obecnego rządu, skierowane ku celom pokojowym i cywilizatorskim. Gladstone wzniósł toast na cześć parlamentu i wspominał przytem o starciu z aszantami, z którego można wyciągnąć naukę, iż należy ograniczyć, lub zerwać doprowadzające do podobnych skutków stosunki z narodami nieucywilizowanemi.

Waszyngton, 11 listopada. Podług otrzymanych tu wiadomości z wyspy Kuby, tamtejszy dowódzca hiszpański kazał rozstrzelać 80 powstańców, którzy w jednej z potyczek wzięci zostali do niewoli.

* **O wypadku** który groził życiu **królowej portugalskiej i jej synów**, dzienniki podają wiadomość szczegółową. Obaj młodzi książęta Karol i Alfons, z których jeden ma lat 8 a drugi 10, kąpiąc się wraz z matką w morzu, nagle wpadli w głąb, porwani falą. Królowa pośpieszyła im na pomoc i z niebezpieczeństwem własnego życia, trzymała dzieci przy sobie, póki wreszcie stróż latarni morskiej nie przybył na ratunek. Niebezpieczeństwo w istocie było dość wielkie, gdyż morze zaczynało już burzyć się gwałtownie. Król ofiarował żonie w nagrodę złoty medal „za zasługę, miłość bliźniego i męztwo", a zbawcę swej małżonki i dzieci, obdarzył pensją i orderem „Wieży i Miecza". Imieniny królowej w dniu 16 października, dały sposobność osobom składającym dwór i mieszkańcom stolicy, okazać swoje współczucie i radość z powodu szczęśliwego końca katastrofy. Cała ludność dzień ten obchodziła uroczyście, a w kościołach śpiewano hymny dziękczynne, za ocalenie życia rodzinie królewskiej.

* **Gerhard Rohlfs**, znany podróżnik, ma odbyć **wyprawę naukową do Afryki**, a mianowicie do wschodniej części Sahary, czyli starożytnej pustyni Libijskiej. Na koszta wyprawy wice-król Egiptu daje 4,000 funt. st. Arabowie zapuszczają się do wnętrza Afryki po kość słoniową, strusie pióra, piasek złoty lub niewolników, ale w pustyni byli tak daleko tylko jak wielbląd dojść może obywając się bez wody. Wyprawa Rohlfsa obok znacznej liczby wielbłądów, mieć będzie wozy oddzielnej konstrukcji, beczki hermetycznie zamknięte, wory kauczukowe i t. p. Mają być też dla niej pourządzane składy wody w różnych punktach. Wyruszy w drogę na miesiące zimowe, ale gotowa nie wrócić jak po roku. Rohfls wzywa jeografów wszystkich krajów, aby mu nadsyłali myśli i uwagi odnoszące się do tej podróży, adresując wprost do Wejmaru.

* **Budżet Egiptu na r. 1873—74.** Z polecenia wice-króla ogłoszono teraz po raz pierwszy wykaz dochodów i wydatków wice-królestwa Egiptu na rok przyszły, licząc od d. 10 września 1873 do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku. Dochody obliczone są w budżecie na 10,166,000, a dochody na 9,046,000 funt. ster., tak, że według powyższego wyrachowania, okazuje się przewyżka dochodów w sumie 1,120,000 funt. st. Podług *Timesa*, budżet ten był sporządzony przez egipski departament finansów a następnie przejrzany przez radę ministrów.

* **Statystyka ludności Wielkobrytanji.** *Mosk. Wiedom.* donoszą, że według ostatniego spisu, liczba mieszkańców Wielkiej Brytanji wynosi w okrągłej cyfrze 31,500,000, z których przypada na Anglję i księztwo Walji 22,500,000. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ludność zwiększyła się o 2,500,000 czyli o 8,8%—dziennie o 700 ludzi. W Anglji powiększyła się ludność o 10%, w Szkocji o 9,7% i w Irlandji, w skutku emigracji, tylko o 6,7%. W ostatnich latach dziesięciu, ludność w Anglji i księztwie Walji wzrastała znaczniej, aniżeli w dwóch poprzednich takichże okresach lecz nie w mniejszym stosunku jak w przerwie od 1811 do 1841 r., gdyż w ciągu 10-u lat powiększyła się o 14½ do 16%. W r. 1871 znajdowało się w Anglji 4,258,000 domów i zbudowano w tymże roku 37,000. W r. 1811 przypadało na każdy dom 5,45 mieszkańców, w r. 1851—5,18, w r. 1861—5,08, w r. 1871—4,98, tak, iż w miarę powiększania się ludności, zaczęto mięszkać obszerniej.

* Na wyspie greckiej **Syra** wykopano niedawno piękną **mozaikę z czasów przedchrześcjańskich**, mającą 8 metrów długości i 6⅓ szerokości. Mozaika ta stanowiła niegdyś ozdoby świątyni Izydy.

* W Jeddo, stolicy japońskiej, założone będzie wielkie **muzeum przemysłowe**, obejmujące wyroby europejskie, zwłaszcza takie, które mogą być przedmiotem handlu między Japonją i Europą. Japońska komisja wystawowa w Wiednia, poczyniła już znaczne zakupy dla rzeczonego muzeum.

* Od początku otwarcia **wystawy** powszechnej **w Wiedniu**, do jej zamknięcia, **zwiedziło** ją osób 7,254,687. Dnia ostatniego na wystawie było osób 135,647.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa dnia 2 (14) listopada.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, trajedja w 5-u aktach (10-u obrazach), **Romeo i Julja**.— Początek o godzinie 7 i pół. *Jutro*, w sobotę, opera **Faust** (debiut panny Szeliskiej i p. Prażmowskiego). — *Wczoraj*, było osób 779.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, w sobotę, komedje: **Biały gwoździk** (1-szy raz), **Zięć pułkownika, Doktór Robin.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj*, było osób 290.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.

Pociąg pocztowy o godz. 3 min. 13 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 1 min. 9 i o godz 5 min. 6 po południu.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 12 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 40 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 5 z rana.

* W dniu 1 (13) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 54, wyzdrowiało 42, umarło 7, pozostało 1711 (mężczyzn 850, kobiet 861), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 185, kobiet 149.

Przyjechali: — Jenerał-lejtnant *Manderstern*, z Berlina;—Rzeczywisty radca stanu *Czarnecki*, z Wiednia.

Wyjechał: – Radca dworu książę *Kurakin*, do St. Petersburga.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 2 (14) Listopada 1873 roku.

Weksle.			Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—
„	„ „	8 d.	111	75	111	45
Gdańsk	„ „	2 m.	111	67½	111	37½
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—			—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	48½	7	46½
„		kr. ter.	—	—		—
Paryż	300 Frank.	10 d.	89	85	89	55
„		„	—	—		—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	20	—	—
„	à vista		98	10	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
„	„ „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	142	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztuke			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			70	75	70	—
Akcje „ „ po 500 rs.			—	—	75	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	75	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			102	50	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.				—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	94	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	124	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—		—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę					—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—		—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu					—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 1)			93	15	92	85
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 2)			92	75	92	45
5% Listy Zastawne miasta Warszawy 3)			89	5	88	75
„ „ „ II Serja			88	5	87	75
5% Listy Zastawne miasta Łodzi 4)			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 5)			79	25	78	95
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—		—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—		—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			97	25	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	101	25
„ Sierpniowe za rs. 100			—	—	101	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			158	25	157	75
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100			155	—	154	—
„ „ „ ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	80	105	30

1) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. $57^{7}/_{9}$.
2) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $97^{2}/_{9}$.
3) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. $59^{13}/_{18}$.
4) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. $19^{4}/_{9}$.
5) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $81^{1}/_{9}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5975. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Pozostawione w ciągu kwartału III-go r. b. w powozach i na stacjach dróg żelaznych rozmaite przedmioty, mogą być odebrane, za udowodnieniem własności, od Zawiadowcy stacji Warszawa.

Wykaz tych przedmiotów może być przejrzany każdodziennie, w zwykłych godzinach biurowych, w Kancelarjach zawiadowców stacyj: Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowice, Granica, Łowicz, Kutno, Włocławek i Aleksandrów.

Przedmioty nie odebrane do d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1874 r., stosownie do przepisów porządkowych dróg żelaznych, zostaną sprzedane przez publiczną licytację.

Warszawa d. 9 Października 1873 r. 1—2

N. D. 6692 *Sędzia Komisarz massy upadłości T. G. Tenenbaum kupca z miasta Łodzi.*

Stosownie do art. 476 i następnych Kod. han. wzywa powtórnie wierzycieli massy upadłości Tobiasza Gutmana Tenennbaum kupca z miasta Łodzi, aby się w dniu 12 (24) Listopada 1873 r. o godzinie 5 po południu stawili w Trybunale handlowym w Warszawie pod Nr. 549 przy placu Krasińskich, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na syndyków tymczasowych rzeczonej massy upadłości.

Warszawa d. 30 Paźdz. (21 Listop.) 1873 r.
Leon Epstein.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6451. *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w biórze tegoż Rządu Gubernialnego głośna licytacja na dostawę 429 półkubicznych sażenów drzewa, do opalania pieców kaloryferowych w zabudowaniach Warszawskiego Więzienia Śledczego, na czas jednego roku licząc od 1 Stycznia 1874 r. po takąż datę 1875 r.

Licytacja odbędzie się od ceny zniżonej, to jest od 5 rs. 25 k. za jeden sażeń półkubiczny.

Życzący wziąść na siebie licytację, obowiązani są złożyć Rządowi Gubernialnemu vadium w gotowiźnie, biletach kredytowych lub też papierach kredytowych, przyjmowanych na kaucje przy przedsiębierstwach pooejmowanych dla Rządu, i tem ostatniem w kwocie 500 rs., jak niemniej złożyć patent kupca 2 gildji, albo też zobowiązanie się nabycia takowego patentu od 1 Stycznia 1874 r.

Warunki licytacyjne będą okazywane interesantom codziennie z wyjątkiem świąt i dni galowych w czasie biórowym, w sali dežurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

za Radcę Kulwieć.
za Referenta Celiński.

N. D. 6667. Zarząd Pałaców Cesarskich w Warszawie.

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w dniu 23 Listopada (5 Grudnia) r. b. o godzinie 11-tej z rana, w Biurze Zarządu Pałaców Cesarskich w Łazienkach, odbędzie się licytacja na dostawę w ciągu roku 1874 furażu, na potrzeby tegoż Zarządu, to jest: owsa 567 czetwerti i 3 garnce od ceny rs. 5 kop. 90 za czetwert; siana pudów 3148 funtów 5, od ceny kop. 45 za pud i słomy pudów 1560 funtów 15 od ceny kop. 30 za pud.

Do licytacji dopuszczeni będą ci tylko konkurenci, którzy przedstawią ustanowione dowody na prawo prowadzenia handlu. Odbywać się zaś ona będzie głośno i rozpocznie się od cen wyżej oznaczonych. Ci zaś z konkurentów którzy nie stawią się na licytację, mogą przedstawić lub przysłać do Zarządu Pałaców zapieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny k. 30 adresowane na imię Zarządzającego Pałacami i z nadpisem na kopercie: „Deklaracja do licytacji na dostawę furażu." Deklaracje te należy przedstawić nie później jak na godzinę 11-ą z rana jako terminu wyznaczonego do licytacji. Napisane zaś być winne w języku Ruskim, podług wzoru jednocześnie w Dzienniku Warszawskim Ruskim i w Gazecie Policyjnej podanego; nadto wyraźnie bez wszelkich skrobań i poprawek.

Rozpieczętowanie Deklaracji nastąpi niezwłocznie po ukończeniu licytacji głośne. Konkurenci zgłaszający się bądź osobiście, bądz też przez podanie deklaracji, obowiązani jednocześnie przedstawić jako kaucję sumę rs. 1,050 w gotowiźnie lub dozwolonemi przepisami biletami Kredytowych Instytucji, podług ustanowionego na kaucje kursu.

Warunki szczegółowe mogą być przeglądane i czytane w Biórze Zarządu Pałaców codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych, od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu.

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listopada) 1872 r.
Zarządzający Pałacami, Szambelan,
Rzeczywisty Radca Stanu, Muchanow.

N. D. 6686. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 22 Listopada (4 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu w ciągu roku 1874 r to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. za wynagrodzeniem po rs. 180 rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 12 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się w ciągu roku 1874 r. to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. czyszczenia kanałów w szlachtuzie na Solcu za wynagrodzeniem po rs. 180 rocznie i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Waszawy vadium w ilości rs. 36 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 30 Paźdz. (11 Listop.) 1873 r.

N. D. 6496.

Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do wiadomości, że w ogólnem zebraniu Zarządu o godzinie 12 z południa i jednocześnie w miejscowych niżej wymienionych Izbach Skarbowych odbywać się będą in minus w niżej wskazanych terminac, nowe głośne licytacje, z przetargami, na dostawę w latach 1873, 1874 1875 i 1876 zwiru i kamieni, bez tłuczenia ich na szaber, do konserwacji i reperacji dróg bitych XI Okręgu znajdujących się w granicach gubernji: Kaliszskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Radomskiej, Suwałkskiej i Siedleckiej, które to licytacje i przetargi odbywać się będą oddzielnie na każde z następujących 25 przedsiębierstw, stanowiących 28 grup dróg bitych, poczynając od cen jednego saż. kub. kamieni i zwiru obok każdego przedsiębierstwa wskazanych a mianowicie.

Termina licytacji i przetargów	Wyszczególnienie grup, traktów i przestrzeni	Rodzaj materjałów kamiennych	Ilość kamieni i zwiru saż. kub.	Cena jednego saż. kub. kamieni lub zwiru do licytacji Rs.	K.	Ogólna wartość Rub.	Kaucja do licytacji Rub.
Licytacja d. 8 (20) Listopada 1873 r. Przetarg d. 12 (24) Listopada 1873 r.	**Gubernia Kaliszska** VIII. Fabryczny od 169 do 237 w.	granit.	2153	17	„	36601	547
	IX. Kaliszski od 143 do 170 w. Poznański od 170 do 222 w.	granit.	2393	9	75	23332	389
	XI. Kaliszski od 171 do 234 w.	granit.	788	14	„	11032	276
	Gubernia Kielecka X. Krakowski od 139 do 195 w. Sielpijski od 169 do 193 w. i XXX. Sielpijski od 193 do 204 w.	wapień	2018	8	75	17658	598
	XII. Krakowski od 196 do 238 w. od 239 do 272 w.	granit. wapień	1897) 425) 2322	19	75	45859	806
	XIII. Olkuski od 282 do 297 w. i XXIV. Olkuski od 297 do 313 w.	wapień	2518	6	32½	15926	465
Licytacja dnia 9 (21) Listopada 1873 r. Przetarg dnia 13 (25) Listopada 1873 r.	**Gubernia Łomżyńska** XIV. Kowieński od 28 do 99 w.	granit.	1660	13	50	22410	520
	XV. Kowieński od 100 do 170 w.	granit.	2309	12	50	2886	368
	XVI. Białostocki od 36 do 95 w.	granit.	1003	12	50	12537	183
	XVI. Białostocki od 1 do 17 w. i XXVI Białostocki od 18 do 27 w. Gałąź od 26 do 27 w.	zwir	328	17	„	5576	156
	XVII. Białostocki od 96 do 176 w.	granit.	2932	7	95	23309	262
	XVIII. Kowieński od 171 do 222 w.	granit.	1043	8	„	8344	4
	Gubernia Lubelska XIX. Gołębski od 1 do 11 w. Iwangrodzki od 96 do 105 w.	granit.	283	9	75	2759	1477
	i XX. Lubelski od 99 do 152 w. Lubelsko-Radomski od 122 do 138 w.	granit.	4854	22	50	109215	
	XXI. Lubelski od 153 do 174 w.	siwak granit.	1179 425	66 15	50	77814 6588	1672
	XXII. Zamojski od 175 do 272 w.	wapień	4577	25	„	114425	1663
	XXIII. Uściługski od 175 do 245 w.	wapień	1320	21	50	28380	821
	Gubernia Petrokowska XXV. Fabryczny od 92 do 169 w.	granit.	2596	10	95	28426	552
Licytacja d. 15 (27) Listopada 1873 r. Przetarg 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r.	**Gubernia Radomska** XXVII. Krakowski od 67 do 129 w. od 130 do 139 w.	granit. wapień	1069) 100) 1169	13	75	16,074	455
	XXVIII. Radomsko-Lubelski od 98 do 151 w.	granit.	594	11	90	7069	149
	XXIX. Bzińsko-Zawichostski z komunikacjami, Suchedniowską Rejawską i Kunowską od 138 do 169 w. od 170 do 185 w. od 186 do 223 w.	wapień granit. wapień	4181	11	„	45,991	807
	Gubernia Suwałkska XXXI. Kowieński od 223 do 294 w.	granit.	1436	13	„	18668	320
	XXII. Kowieński od 295 do 324 w. Królewiecki od 325 do 365 w.	granit	2655	15	„	39825	767
	Gubernia Siedlecka XXXIV. Brzeski od 55 do 120 w.	granit.	1859	13	„	24167	163
	XXXV. Brzeski od 121 do 180 w.	granit.	1884	13	„	24492	269
	XXXVI. Lubelski od 45 do 98 w.	granit.	2915	8	90	25944	304

Licytacje i przetargi odbywać się będą w wyżej wskazanych terminach jednocześnie i w miejscowych Izbach Skarbowych, również na każde oddzielnie przedsiebierstwo, tych grup traktów, które się znajdują w granicach właściwych Gubernji a mianowicie:

W Izbach Skarbowych:

Kaliszskiej na trzy przedsiebierstwa, składające się z oddzielnych VIII, IX i X grup.

Kieleckiej na trzy przedsiębierstwa składające się z oddzielnej grupy XII i połączonych grup XI z XXX i XIII z XXIV.

Łomżyńskiej na sześć przedsiebierstw składających się z oddzielnych grup XIV, XV, XVI, XVII i XVIII i połączonych XVI z XXVI grupą,

Lubelskiej na cztery przedsiębierstwa, składające się z połączonych XIX z XX grupą i oddzielnych XXI, XXII, XXIII grup.

Petrokowskiej na jedno przedsiebierstwo z grupy XXV.

Radomskiej na trzy przedsiebierstwa z oddzielnych XXVII, XXVIII i XXIX grup.

Suwałkskiej na dwa przedsiebierstwa, z oddzielnych grup XXXI i XXXII.

Siedleckiej na trzy przedsiebierstwa, z oddzielnych grup XXXIV, XXXV i XXXVI.

Licytacje i przetargi odbywać się będą w terminach wyżej wskazanych, poczynając od godziny 12-ej z południa i dla tego pragnący przystąpić do licytacji, obowiązani są przy podaniu, o dopuszczenie do licytacji napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej złożyć niezawodnie przed godziną 12-tą w południe świadectwo na handel i kaucją, wskazaną wyżej obok każdego przedsiebierstwa, która to kaucja żądaną jest stosownie do § XI warunków licytacyjnych.

Kaucja może być złożoną tylko w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, wymienionych w § 1655 T. X częś. I Zbiorze Pr. Ces. wydania 1857 roku i w dopełnieniach do tegoż § fu, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie wyjąwszy dni galowych i świątecznych od godziny 9-ej rano do 3-ej po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w których pomieszczone są termina i ilość dostaw, w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji i w pomienionych Izbach Skarbowych

Warszawa d. 23 Paźziernika (4 Listopada) 1873 r.

Naczelnik Okręgu A Krejsler.
Naczelnik Wydziału Stępiński.
Naczelnik Stołu Muszyński.

3—3

N. D. 6547. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej że w d. 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na półtoraroczne t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1 Stycznia) 1874 roku do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. wydzierżawienie posesji Nr. 1726F. w m. Warszawie przy zbiegu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej położonej składającej się z zabudowań po szczególe w warunkach do niniejszej licytacji opisanych, od sumy dzierżawnej na rs. 4,700 (cztery tysiące siedmset) rocznie obliczonej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o, Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru żej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rs. 15, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia N. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesesją pod № 1726F w m. Warszawie przy zbiegu ulic Pięknej i Alei Ujazdowskiej położoną, na rok jeden i miesięcy sześć, t. j. od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1874 do dnia 20 Czerwca (1 Lipca) 1875 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 470 i na koszta ogłoszenia rsr. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 25 Wrześ. (6 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 6546. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna in plus na jednoroczne to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tejże daty 1875 r. wydzierżawienie na rzecz zaległych podatków posesji pod Nr. 2326 w m. Warszawie położonej, składającej się z ogrodu warzywnego ze wszech stron ogrodzonego, zawierającego około 4000 łokci kwadr. czyli 320, sażeni kwadratowych a to od sumy rs. 30 (trzydziestu) rocznej dzierżawy.

Mający zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z kwitem kasy Głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 8, które nie utrzymującemu się przy dzierżawie natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym Magistratu wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 24 Paźdz. (5 Listopada) 1873 r.
2—3

N. D. 6322. *Magistrat Miasta Gubernialnego Kalisza.*

Podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 (24) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w tymże Magistracie odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie w dzierżawę dochodu z rzezi bydła w tutejszym miejskim szlachtuzie na czas od d. 1 (13) Stycznia 1874 r. do d. tegoż 1877 r. począwszy od zniżonej ¼ część ceny dzierżawnej to jest od sumy rs 3543 kop. 75 rocznie

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do deklaracji vadium w ilości rs. 354 kop. 37.

Warunki licytacyjne, mogą być przeglądane w Magistracie codziennie w godzinach biurowych.

Kalisz d 12 (24) Paźdz 1873 r.
Za Prezydenta J. Szulaniewicz.
Sekretarz Smorycki.

N. D. 6605. Komora Alexandrowo niniejszem ogłasza, iż z dnia 27 do 30 Listopada r. b. sprzedawane będą w m. Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane, oszacowane razem na rs. 15,000 a mianowicie: jedwabne, wełniane, i bawełniane wyroby a także różne inne drobne towary.

Alexandrowo d. 26 Października 1873 r.

N. D. 6647. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Henryka Janasza i Jakóba Janasza obydwóch obywateli w Warszawie pod Nr. 955a., oraz Adolfa Janasza właściciela dóbr ziemskich Płochocin w okręgu Błońskim tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Artura Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego obierających od których w obronie stawać i subhastację popierać będzie tenże Adwokat Bardzki, w poszukiwaniu sumy rs. 16,300 na nieruchomości Nr. 2951 w Warszawie, zahypotekowanej, z procentem prawnym od dnia 2 Lutego 1869 r. n. s. liczącym się od Piotra Popow dłużnika jako właściciela pomienionej nieruchomości z wykazu hypotecznego jawnego, w Warszawie pod Nr. 1574 *f.* zamieszkałego od Antoniego Golińskiego, jako nowonabywcy tej nieruchomości z zastrzeżenia w wykazie hypotecznym wiadomego, w Warszawie pod Nr. 1314 w dacie nabycia zamieszkałego i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 16 (28) Czerwca 1869 roku sporządzonym, celem sądowego przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ WARSZAWSKA,

hypotecznym Nr. 2951, a policyjnym Nr. 14 oznaczona, przy ulicy Solec położona, na gruncie czynszowym, do Magisratu m. Warszawy, prawem domini directi należącym, w Cyrkule policyjnym i Administracyjnym IX, to jest Łazienkowskim, gminie Magistratu m. Warszawy pod jurisdikcją Sądu Pokoju Wydziału III znajdująca, się co do tytułu własnośc na Piotra Popow uregulowana, a według zastrzeżenia na wpis z kontraktu przed Dziewulskim Rejentem w Warszawie d. 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 r. zdziałanego, przez Antoniego Golińskiego nowo nabytą i w posiadaniu tegoż obecnie będąca.

Zajęta jak wyżej posesja graniczy frontem z ulicą Solec, od tyłu z rzeką Wisłą, z jednego boku z posesją Nr. 2950 a z drugiego z nieruchomością Nr. 2917.

Plac pod zajętą posesją będący składa się z 2 prostokątów nieforemnych z sobą połączonych, jeden większy szeroki od frontu łokci około 120, długi w głąb około łokci 90 ma przestrzeni około łokci kw. 10,800 drugi mniejszy, szeroki od frontu około łokci 86, długi w głąb około łokci 50, ma przestrzeni około łokci kwadratowych 3600, ogólna zatem przestrzeń całego placu wynosi około łokci kw. 14400.

Zabudowania w zajętej nieruchomości znajdują się następujące:

A. na placu większym.

1. Budowla młyn parowy z cegły palonej na wapno murowany, na piwnicach sklepionych o parterze i 2 piętrach z poddaszem oświetlonem dymnikami, pod dachem karpiówką krytym długi około łokci 78, szeroki około łokci 24, ma okien na około 74, różnych rozmiarów, po większej części okratowanych, drzwi sześcioro, a nadto od strony Wisły, na wysokości pierwszego piętra, balkon żelazny na kamiennych krokszytnach.

W młynie tym jest machina parowa fabryki Wolffa o sile 50 koni wysokiego ciśnienia z balansierem i cylindrem, z konsendatorem cylindrowym, kołem rozpędowem, kołem trybowem większem i mniejszem, z belką żelazną, transmisją, skrzynia do zboża, kamieni francuzkich par 5, 2 pytle cylindrowe, transmisja, żubrownik z wialnikiem, chłodnica, pytel cylindrowy z elewatorem do kaszki, takiż pytel cylindrowy, z elewatorem do szrutu, 2 skrzynie do zboża, winda mechaniczna, transporter do szrutu, trzy elewatory, jedna skrzynia do zboża, czyli cały aparat ze wszelkiemi przyrządami, trybami rynszajbami sztendrami koniecznemi, składającymi machinę młyna parawego.

2. Zabudowanie zwane kotłownia, z cegły palonej na wapno murowana, o parterze pod dachem tekturą smołowcową krytym długa około łokci 34, szeroka około łokci 20 o jednych drzwiach, jednem oknie i 4-ch otworach okienowych.

W budowli tej przy obmurowaniu przeważnie na cegłę ogniotrwałą zrobionem 2 kotły wielkie z blachy żelaznej wagi około centnarów 450, także armatura do kotłów i żelaztwo do palenisk, 4 wentyle bezpieczeństwa, 2 wentyle konieczne, 2 domy do koncentrowania pary, 2 wodoskazy, 2 manometry, a nadto rury miedziane wagi około funtów 380, oraz rury żelazne prowadzące wodę z rezerwoaru do kotłów i parę od kotłów do machiny, których waga wynosić może około centnarów 120. Przy ścianie tej kotłowni poddasze na słupach z drzewa wsparte, smołowcem pokryte, osłaniające wagę do węgli.

3. Oddzielny komin dymowy z cegły palonej częścią szlifowanej murowany, wysokości około łokci 45, z konduktorem magnesowym.

Z tyłu młyna nad brzegiem Wisły są:

4. Studnia obmurowana czyli rezerwoar na wodę potrzebną do kotłów.

5. Budowla z cegły palonej murowana parterowa pod dachem tekturą smołowcową krytym, o 4 kominach zwyczajnych i 1 większym, z mieszkaniami poddasznemi w części mieszkalna, a w części na piekarnie przeznaczona, długa około łokci 80, szeroka około łokci 25, z trojgiem drzwi i 15 oknami w około, z których 5 od ulicy opatrzone w okiennice, oraz oknami facjatowemi dymnikowemi w liczbie 7, z tych 2 bez szyb. Pośrodku tej budowli od podwórza znajduje się poddasze na słupach z drzewa zbudowane, tekturą smołowcową kryte.

W budowli tej pomieszczona jest piekarnia o 3 piecach berlińskich systemu Millera, z których każdy składa się z 2 szabatników do pieczenia chleba. Nadto znajduje się maszyna parowa o sile 4 koni z wszelkiemi przyrządami tudzież maszyną do gniecenia ciasta, pompa ssąco tłocząca i transmisja przeprowadzona z kotłowni pod pozycją 2 opisanej.

Tak do zabudowań młyna parowego jako też do budowli na piekarnię przeznaczonej, od ulicy Solec przeprowadzone jest urządzenie gazowe do oświetlenia.

6. Ganek do młyna parowego do piekarni przeprowadzony, z drzewa zbudowany, na filarach drewnianych wsparty, na wysokości piętrowej ustawiony, deskami pokryty, długi około łokci 32, oświetlony trzema okienkami.

7. Mur od strony Wisły pomiędzy młynem a piekarnią, długi około łokci 33 a wysoki około łokci 7.

Przy ścianie kotłowni:

8. Studnia balami cembrowana, z pompą i korbą drewnianą.

9. Parkan frontowy od ulicy Solec z galarowizny zbudowany, z 2 bramami i furtką, długi około łokci 95.

10. Budka z desek, tekturą smołowcą kryta o 1 kominie, 3 oknach, 1 drzwiach, dla odźwiernego.

11. Perkan z galarowizny, oddzielający plac większego prostokąta od mniejszego, długi około łokci 70.

12. Stajnie i wozownia z drzewa w słupy pod półdachem deskami krytym, o 2 drzwiach i wrotach 2 oknach, około łokci 30 długie, 10 a szerokie.

13. Kloaka z drzewa w słupy na wzniesieniu pod deskami o 4 siedzeniach; ze schodami o 4 tropach.

14. Chlewy dla nierogacizny, z drzewa w słupy, pod deskami z jednemi drzwiami.

15. Poddasze z desek na słupach drewnianych.

16. Bruk z kamienia polnego, w części dziedzińca, około 1,000 łokci kwadratowych wynoszący.

B. na placu mniejszym:

17. Parkan z galarowizny w około przy 3-ch bokach zbudowany, ogólnej długości około łokci 220 z bramą dwuskrzydłową od ulicy Solec na słupach wspartą z furtką.

Na tym placu na skład drzewa przeznaczonym stoi:

18. Domek z drzewa parterowy, w słupy gontami kryty, około łok. 10 długi, a 5 szeroki, z 1 kominem blaszanym, 2 oknami i 1 drzwiami.

19. Szopa czyli poddasze z desek na słupach drewnianych.

20. Komorka w słupy z desek o jeduych drzwiach.

Lokatorów płacących komorne w chwili zajęcia nie było.

Na młynie miele się zboże dziennie około korcy 20, a w piekarni wypieka się chleba około funtów 20,000. Plac mniejszy na skład drzewa, dzierżawi Morytz Wejstock, za cenę roczną rs. 180.

Opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w akcie zajęcia jako też warunki sprzedaży znajdują się u dyrygującego sprzedaż Bardzkiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 576 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziale I i tamże przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia w kopjach doręczony został.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Warszawy, w temże mieście pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce W. Gustawa Broniewskiego Urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, tamże pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne osobiście.

Obudwom d. 3 (15) Lipca 1869 r.

Wniesiony tenże protokół zajęcia do księgi wieczystej nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 w d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1871 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelaji Trybunału Cywilnego w Warszawie na ten cel utrzymywanej takowe zajęcie wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Artur Bardzki Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 3 (15) Maja 1871 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 21 Czerwca (3 Lipca), 5 (17) i 19 (31) Lipca 1871 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2951 położonej na d. 9 (21) Sierpnia 1871 r. godz. 10 rano oznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej w Wydziale feryjnym, a licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,000, jaką popierający sprzedaż za subhastowaną nieruchomość w warunkach licytacyjnych postąpili, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży licytacja rozpocznie się od ⅔ części taksy.

Warszawa d. 25 Lipca (5 Sierpnia) 1871 r.
w z. Łącki Podpisarz.

W terminie powyższym odbyło się przygotowawcze przysądzenie nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2950 położonej i takowa przygotowawczo Arturowi Bardzkiemu Adwokatowi za sumę rs. 4,000 przysądzoną została. Pocżem Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem jednocześnie wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 11 (23) Października 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 za przywołaniem sprawy z wokandy subhastacyjnej w Wydziale I, a licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 10 (22) Sierpnia 1871 r.
w z. Łącki Podpisarz.

Termin ten z powodu zaszłych sporów do skutku nie doszedł. Po załatwieniu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 20 Stycznia (1 Lutego) 1872 r. nowy termin ostatecznego przysądzenia na dzień 2 (14) Marca t. r. wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału pod Nr. 549 w Wydziale I o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Licytacja rozpocznie się od ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1872 r.
R. Linowski.

Termin ten z powodu wynikłych sporów nieodbył się. Po załatwieniu takowych Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 3 (15) Lipca 1872 r., nowy termin ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości w miejscu swych posiedzeń pod Nr. 549 w Wydziale I na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1872 r. godzinę 10 rano wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 45,206 kop. 89⅓.

Warszawa d. 4 (16) Lipca 1872 r.
R. Linowski.

Termin ten również z powodu nowych sporów nieodbył się. Trybunał po załatwieniu takowym wyrokiem z d. 19 (31) Października r. b. termin ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 27 Listopada (9 Grudnia) 1872 r. w miejscu swych posiedzeń w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I godzinę 10-ą rano wyznaczył. Licytacja rozpocznie się od powyższej sumy.

Warszawa d. 19 (31) Października 1872 r.
R. Linowski.

Termin ten nieodbył się Trybunał wyrokiem w tymże dniu zapadłym nowy termin ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 8 (20) Stycznia 1873 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549, a licytacja rozpocznie się od wyżej powołanej sumy.

Warszawa d. 29 Listopada (11 Grud.) 1872 r.
R. Linowski.

Termin ten nie odbył się, gdyż za aktem przed Rejentem Zawadzkim w Warszawie zeznanym w dniu 8 (20) Stycznia 1873 r. wierzytelność braci Janasz spłaconą została przez Leona Starczewskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1575 zamieszkałego, który z mocy tegoż aktu subhastację przez tegoż samego Obrońcę dalej popiera i pozyskał pod dniem 26 Stycznia (7 Lutego) r. b. wyrok ila yjny powyższego Trybunału wyznaczający termin ostatecznej sprzedaży na d. 27 Lutego (11 Marca) 1873 r. o godz. 10 rano w Wydziale I tegoż Trybunała. Licytacja rozpocznie się od tejże co poprzednio sumy.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1873 r.
R. Linowski.

Gdy wyznaczony jak wyżej termin nie został odbytym, Bank Polski jako wierzyciel hypoteczny sumy rs. 19681 kop. 14 z procentami wystąpił o subrogację do dalszego popierania subhastacji tej nieruchomości. Z uzyskanego dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r. wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie na rzecz Banku Polskiego subrogację żądaną przeciwką dotychczasowemu popierającemu subhastację postanawiającego, termin do ostatecznego przysądzenia tejże nieruchomości tymże wyrokiem wyznaczony na d. 1 (13) Maja 1873 r. godz. 10 z rana w Wydziale I Trybunału Cywilnego tutejszego, odbędzie się w miejscu posiedzeń tegoż Trybunału. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 45,206 kop. 90 jako ⅔ części sumy szacunkowej taksą biegłych podanej. Zbiór objaśnień warunki licytacyjne i taksa przejrzane być mogą w kancelarji Trybunału, i u popierającego od Banku sprzedaż Ottona Starzyńskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 586B. zamieszkałego, u którego subrogowany do tej subhastacji Bank Polski w Warszawie pod Nr. 743 urzędujący w osobie swego Prezesa Rzeczywistego Radcy Stanu Teofila Roguskiego działający, ma obrane prawne do tej subhasta ji zamieszkanie.

Warszawa d. 24 Marca (5 Kwietnia) 1873 r.
R. Linowski.

Gdy termin ten ostatni znowu przez Bank Polski odbytym nie został, Trybunał wyrokiem daty 3 (15 Maja r. b. do dalszego popierania tej egzekucji przumusowej podstawił dom handlowy Samula Bergsohn et Comp. wierzyciela hypotecznego przez Józefa Szwarcenberga Patrona Trybunału działający.

Na popieranie tego wierzyciela odbytym został termin ostatecznego przysądzenia w Trybunale w dniu 22 Czerwca (4 Lipca r. b. i nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2951 stojąca, przysądzoną została Patronowi Szwarcenberg za sumę rs. 81,200 najwyżej przez niego postąpioną, jak objaśnia deklaracja tegoż Patrona w Kancelarji Pisarza Trybunału dnia 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. złożona, Patron Szwarcenberg zalicytował w umowie będącą nieruchomość na rzecz Aleksandra syna Tymoteusza Księcia Güngladt w St. Petersburgu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie Nr. 2951 obrane mającego.

Nowonabywca Książe Aleksander Güngladt nie dopełnił warunków licytacyjnych, Bank Polski więc jako wierzyciel hypoteczny przez Mecenasa Nowakowskiego działający pozyskał w dniu 17 (29) Października r. b. odpowiednie świadectwo podpisanego Pisarza, i odnośnie do art. 739 K. P. S. ogłasza się niniejszem relicytacją nieruchomości w Warszawie Nr. 2951 stojącej na ryzyko Księcia Aleksandra syna Tymoteusza Güngladt.

Pierwsza publikacja warunków licytacyjnych których zbiór wraz z opisem nieruchomości Nr 2951 w Kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane bydź mogą, odbytą będzie na żądanie Banku Polskiego w Warszawie Nr. 743 urzędującego a przez Obrońcę swojego Tomasz-Nowakowskiego Mecenasa działającego, na naa dienci Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 549 posiedzenia swoje odbywającego, w Wydziale I w dniu 7 (19) Grudnia 1873 r. o godzinie 10 z rana, vadium do licytacji złożyć należy w gotowiźnie w ilości rs. 3,000. Licytacja zacznie się od sumy rs. 45,206 kop. 90 jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego, i od której zaczęła się licytacja w Trybunale w terminie stanowczego przysądzenia.

Warszawa d. 29 Paźdz. (10 Listop.) 1873 r.
Pisarz Trybunału R. Linowski.

OGŁOSZENIA PRYWATNE

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 6616. *Sąd Pokoju w Garwolinie.*

Z powodu żądanej regulacj nowych hypotek:

1. Domu pod Nr. 147 w osadzie Zacharzew, oraz stodoły i gruntów w 19 oddzielnych częściach położonych, a stanowiących o gółem mórg 32 prętów 274, w granicach jakie przy regulacji hypoteki będą oznaczone.

2Domu i zabudowań wiejskich, oraz gruntu mórg 45 prętów 183 we wsi Kantówce położonych, a graniczących na południe z lasem Miastkowskim, na północ z Jamielnem na zachód z osadą Frańciszki Gatz a na wschód z osadą Mikołaja Szeryski.

Wzywa osoby interesowane aby do regulacji tych, osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych w d. 8 (20) Lutego 1874 r. o godzinie 9 z rana jako w terminie regulacji w Sądzie tutejszym zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułów regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się. Ostrzega się oraz że niezgłaszający się w terminie powyższym, podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160. prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessantów na karę rs. 7 kop. 50. skazanym zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa względem swych wierzycieli. Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w dniu 10 (22) Lutego 1874 r. na posiedzeniu Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interessanci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej, obecnymi być winni.

Garwolin d. 26 Paźdz. (7 Listop.) 1873 r.
w z. Podsędka Humięcki.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6669. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ideli Berszein właściciela dóbr ziemskich Szczaki w okręgu Błońskim gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Władysława Chęcińskiego Adwokata przy Sądzie Adelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego, obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 4,000 z procentem od dnia 1 Maja 1870 r. i kosztów od Andrzeja Rajkowskiego majstra mularskiego i entreprenera, oraz właściciela kolonji Rożopol zwanej w obrębie dóbr Białołęka gminie Brudno okręgu powiecie i gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr, 1094D zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mająeego, protokółem Walentego Suprynie. wicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1870 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

czyli kolonja **Rożopol** zwana raczej prawo wieczysto dzierżawnego posiadania w obrębie dóbr ziemskich Białołęka w powiecie gugubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w parafji Tarchomin gminie Brudno położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Rajkowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzyselnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości mórg 171 miary nowopolskiej, albo dziesiatyn 87 obejmująca.

Na gruncie powyższej kolonji są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy z facjatą piętrową gontami i blachą kryty, o dwóch kominach murowanych.

2. Domek masiv murowany dachówką kryty o jednym kominie murowanym.

3. Szopa deskami kryta.

4: Ogród fruktowy i warzywny sztachetami z łat rzniętych ogrodzony, w ogrodzie tym jest drzew fruktowzch krajowych około sztuk 400 orzechów włoskich 2, morel 2, latorośli winnych około krzewów 30 i t. p., szparagarnia inspekta, pasieka pszczół z koszów i ulów 20 składająca się, sadzawka a właściwie kanał z jednym mostkiem, alianka gontami kryta.

5. Budowla na podmurowaniu ceglanem z desek gonsami kryta, mieszcząca stajnią drwalnią i chlewy, oraz skład narzędzi gospodarskich.

6. Stodoła o 2 klepiskach dachówką kryta spichrz murowany również na podmurowaniu.

7. Maneż w słupy murowane z desek, kryty smołowcem.

W powyższej stodole jest maszyna młocarnia sieczkarnia i młyn w bliskości której trzy brogi na skład zboża pod deskami z desek.

8. Holendernia z drzewa dachówką kryta o jednym kominie murowanym, w tejże budowli pod jednym dochem, 2 wozownie.

9. Kurnik.

10. Studnia murowana z pompą i rynną.

11. Gnojnik w słupy murowany gontami kryty.

12. Kloaka z desak gontami kryta.

Zbiornik gnojówki murowany z cegły palonej.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą.

14. Stodoła z desek w słupy murowana dechówą kryta.

15. Domek z drzewa w ogrodzie słomą kryty.

16. Latarnia z dzwonkiem.

17. Gołębnik na słupie pod daszkiem blachą krytym.

18. Piwnica murowana przytem lodownia z drzewa pod dachem papą smołowcową krytym.

19. Ogrodzenie około zabudowań z łat rzniętych.

20 Domek z drzewa dachówką kryty, komórek dwie.

21. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

22. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

23. Dom dwojak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, przy którym jest studnia drzewem cembrowaua z żórawiem.

Na gruncie kolonji tej jest inwentarz następujący: koni sztuk 9, wozów kutych 5, płógów i tym podobnych w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Władysława Chęcińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Anastazemu Frejsier Wójtowi gminy Brudno, do której kolonja Rożopól należy we wsi Targówku pod Warszawą urzędującemu na ręce Krasnosielskiego Pisarza gminy

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 7 (19) Stycznia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka z okręgu Warszawskiego d. 10 (22) Lutego 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Władysław Chęciński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy, w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 30 Kwietnia (12 Maja, 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r. trzech publikacji zbioru objaśnićń i warunków sprzedaży dóbr ziemskich czyli kolonji Różopol, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 28 Maja (9 Czerwca) t. r. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr wyznaczył na dzień 21 Czerwca (3 Lipca) 1831 r. godzinę 10 z rana który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wyd. I pod Nr. 649. Licytacja w terminie przygotowawczeho przysądzenia rozpocznie się od samy rs. 3,000 zas w terminie ostatecznego przysądzania od $^2/_3$ części szacunku tyksą urzędowa przez biegłych sporządzić się mającą oznaczonego.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1871 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym Trybunał Cywilny w Warszawie kolonję Różopol, Władysławowi Chęcińskiemu Adwokatowi, za sumę rs. 3,000 przygotowawczo przysądził, a wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przsądzenia tejże kolonji naznaczył na dzień 6 (18) Września 1871 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie na udjencji rzeczonego Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydz. I, Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych sporządzić się mającą wynalezionego.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r.
R. Linowski.

Termin powyższy z powodu sporów odbytym nie został, poczem, w miejsce Władysława Chęcińskiego Adwokata sprzedażą niniejszą imieniem Ideli Bernstejn kiorował Karol Thieme, Obrońca przy Senacie, obecnie w następstwie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. podstawiony został do dalszego popierania tej subhastacji na satysfakcję sumy rs. 1,600 procentu i kosztów, wierzyciel Gerszon Blüht, handlujący w Warszawie pod Nr, 1098b. zamieszkały, a zamieszkanie prawne u Szymona Rodzyn Adwokata w Warszawie pod Nr. 1490/1 zamieszkałego, obrane mający, od którego tenże Adwokat działać będzie. Tenże uzyskał w d. 8 (20) Czerwca r. b. wyrok ilacyjny tegoż Trybunkłu którym nowy termin do ostatecznej sprzedaży wyznaczonym został na d. 5 (17) Lipca r. b. godzinę 10 z rana. W terminie tym na publicznej audjencji rzeczonego Trybunału; w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale Feryjnym odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od snmy rs. 13,203 kop. 40 jako 2/3 części szacunku taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 11 (23) Czerwca 1873 r.
R. Linowski.

W terminie powyższym daty 5 (17) Lipca r. b. ostateczue przysądzenie odbytem nie zostało i Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 16 (28) Października 1873 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich, czyli kolonji Różopol, na d. 16 (28) Listopada r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył. W terminie rzeczonym, na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Wydz. I w miejscu zwykłych posiedzeń w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 odbyć się mającym, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,203 k. 40 jako 2/3 części szacunka taksą biegłych wykrytego.

Warszawa d. 23 Paźdz. (4 Listop.) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 6673. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Nathana Goldweitza kupca w Warszawie pod № 2264 zamieszkalego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Obrońcy swego Romualda Dzieszuka Patrona w mieście Gubernialnem Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 5,300 z procentem od d. 7 (19) Lipca 1872 r. od Stanisława Szamoty nabywcy z wolnej ręki dóbr Uścieniec, w Warszawie pod № 584 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w dobrach własnych Uścieńcu obrane mającego, protokółem Walentego Suprynniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego d. 30 Kwietnia (11 Maja) 1873 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Uścieniec, z przyległościami z wsią Grabina i Kolonją Krzywda w Parafji i gminie Łaskarzew, jurisdykcji Sądu Pokoju w Garwolinie, Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, poszukiwaną wierzytelnością obciążone.

Dobra te mają ogólnej rozległości około włók 40 miary nowopolskiej, przestrzeń takowej około wł. 7 zajmuje las po większej części iglasty, łąki około włók 2 pastwiska i nieużytku około włók 3, reszta grunta orne. z których żytnie w dwóch trzecich a pszenne w jednej trzeciej części znajdują się. Grunta włościan nie są przedmiotem tej sprzedaży i dla tego osady ich nie są opisane.

Na gruncie powyższych dóbr, są następujące zabudowania.

We wsi i Folwarku Uścieniec. 1. Dwór z drzewa zbudowany o 4 kominach murowanych nad dach gontem kryty wyprowadzonych. 2. Ogród warzywno-owocowy w którym drzew owocowych znajduje się około sztuk 100 oraz krzewy agrestu i porzeczek w tym. 3. Piwnica w ziemi murowana deskami nakryta i ziemia obsypana. 4. Altana z łat pod dachem krytym. 5. Kloaka murowana pod dachem gontami krytym. 6. Sadzawka średniej wielkości. 7. Lamus i kurniki z drzewa pod gontami. 8. Dom z drzewa zbudowany o dwóch kominach murowanych nad dach gontami kryty o 2 drzwiach i 10 oknach w około. 9. Chlewy z drzewa pod gontami o 4 drzwiach. 10. Chlewy z drzewa pod gontami o 4 drzwiach. 11. Holendernia z drzewa postawiona w słupy murowane pod dachem słomą krytym o 2 drzwiach dwuskrzydłowych i jednych pojedynczych. 12. Holendernia z drzewa pod gontami o 1 drzwiach dwuskrzydłowych i 2 pojedynczych. 13. Suszarnia murowana pod gontami o 1 drzwiach. 14. Piwnica murowana pod gontami. 15. Stajnia z drzewa pod gontami. 16. Stajnia i wozownia z drzewa pod gontami. 17. Budka z desek pod deskami. 18. Spichrz z drzewa pod gontami. 19. Owczarnia z drzewa pod słomą. 20. Stodoła z drzewa w słupy murowane pod dachem słomą krytym o 2 wierzejach na przestrzał w której jest umieszczona maszyna młockarnia z kieratem na wewnątrz urządzonym nad którym jest dach słomą kryty na słupach wsparty, oraz Sieczkarnia również z kieratem na zewnątrz urządzonym bez dachu. 21. Szopa bez ścian czyli dach słomą kryty na słupach wsparty. 22. Budynek z drzewa w słupy i szczyty murowane o 4 drzwiach, pod dachem słomą krytym z okapami goncianemi. 23. Szopa z drzewa pod słomą z okapami goncianemi. 24. Szopa bez ścian czyli dach słomą kryty na słupach wsparty. 25. Dzwonek na słupie w ziemię wkopanym. 26. Studnia cembrowana z żurawiem i kubłem, w blizkości dworu. 27. Inspekta parkanem z drzewa ogrodzone 5 skrzyń w polu. 28. Stodoła z drzewa pod słomą. 29. Dom z drzewa o 1 kominie murowanym pod gontami o jednych drzwiach i 7 oknach w około, przytem przybudowana komora z drzewa pod gontami do której się wchodzi z mieszkania, w tym mieszka Chaim Frejber pachciarz który opłaca rocznie od każdej krowy po rs. 12. 30. Sernik z desek na słupie w ziemi w kopanym. 31. Stajnia i chlewy z drzewa pod dachem słomą krytym. 32. Chałupa z drzewa w węgieł zbudowana, o 1 kominie murowanym, dach słomą kryty, o 2 drzwiach siennych i 5 oknach. 33. Chlewki z drzewa pod gontami o 4 drzwiach. 34. Chałupa z drzewa o 1 kominie murowanym, dach słomą kryty, z goncianemi okapami o 2 drzwiach siennych i 4 oknach. 35. Chlewy z drzewa pod gontami o 4 drzwiach. 36. Młyn z drzewa o 1 kominie murowanym dach gontami kryty o 1 drzwiach i 4 oknach, o 1 ganku do mielenia przy którym jest stawek, młyn ten nie jest czynny z powodu braku wody, w nim mieszka Moszek Gewis. 37. Kuźnia z drzewa o 1 kominie murowanym pod gontami o 2 drzwiach i 4 oknach, w niej jest kowal Alexander Raguszewski. 38. Karczma z drzewa o 2 kominach murowanych nad dach słomą z okapami goncianemi kryty, wyprowadzonych, o 3 drzwiach i 4 oknach, w niej szynkuje trunek dworski Łukasz Tołczyński, ogrodzenia około ogrodów i wszystkich zabudowań są z żerdei.

We wsi Grabina. 39. Karczma z drzewa komin murowany, dach słomą kryty o 1 drzwiach i 5 oknach w niej szynkuje trunek dworski Stanisław Ziamecki.

Obszerniejszy opis znajduje się w akcie zajęcia.

Zajęcie powyższe doręczone zostało. 1. Wiktorowi Humięckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Garwolinie w d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r. i 2. Maciejowi Kusak Wójtowi gminy Łaskarzew w d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r. Wniesione do księgi wieczystej dóbr Uścieńca d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r. a wpisanie do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Siedlcach w d. 7 (19) Sierpnia 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach, w m. Siedlcach pod № 147 w d. 20 Września (2 Paźdz.) 1873 r. o godz. 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Romuald Dzieszuk Patron przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w temże mieście zamieszkały.

Siedlce d. 7 (19) Sierpnia 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Izbie audjencjonalnej Trybunału Cywilnego w Siedlcah.

Siedlce d. 7 (19) Sierpnia 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Uścieniec w powiecie Garwolińskim gubernji Siedleckiej położonych, Trybunał wyrokiem d. 18 (30) Paźdz. 1873 r. termin do przygotowczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 15 (27) Listopada 1873 r. godz. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył.

Siedlce d. 19 (31) Paźdz. 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski, Pisarz Trybunału.

N. D. 6683. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.*

W zastosowaniu się do art. 682 K. P. S. podaie do wiadomości, iż na żądanie Juliana Malcz, dawniej w mieście Warszawie przy ulicy Grzybowskiej poe Nr 1021 zamieszkałego. a obecnie dzierżawcy dóbr Olszowy, w tejże wsi Olszowie, powiecie Brzezińskim, gubernji Petrokowskjej, jurisdkcji Trybunału Cywilnego w Warszawie, mieszkającego, zamieszkanie zaś prawne do całego postępowania subhastacyjnego obrane mającego u Stanisława Chrzanowskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Płocku. w temże mieście zamieszkałego, w poszukiwaniu od Michała Andrychewicza, właściciela dóbr Przyborowic Górnych, w okręgu Płockim położonych, w tychże dobrach zamieszkanie prawne i hypoteczne obrane mającego, zaś czasowo w Warszawie przebywającego, sumy rsr. 840 z procentem i kosztami. protokółem Marcellego Filipowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Płocku pod

dniem 10 (22) Kwietnia 1872 r. rozpoczętym a w dniu 14 (26) Kwietnia t. r. ukończonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIF.

Przyborowice Górne z folwarkiem Sokal i nomerklaturą Michałówko. Dobra te posiada prawem własności Michał Andrychewicz, z których folwark Sokal, na mocy kontraktu pod dniem 9 (21) Lipca 1865 r. sporządzonego, wydzierżawiony został na lat 8, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r. Romanowi i petroneli małżonkom Sokolnickim, a nadto przyznane jest hypotecznie prawo zastawu 15-tu morgów gruntu przez właściciela dóbr Michała Andrychewicza, danych w procencie od sumy rsr. 450, również hypotecznie zabezpieczonej, bez zdawania rachunków z dochodów, od dnia 12 (24) Czerwca 1867 r. na lat trzy, a nactępnie od lat trzech, do 3-ch zapewnione Wojciecha i Salomer małżonkom Szczypiorskim, całe zaś dobra Przyborowice na satysfakcje należności Skarbowi Któlestwa przypadających wydzierżąwione zostały na lat trzy, pocznając od dnia 12 (24) Czerwca 1870 r. sposobyem administracji.

Powyższe dobra Przyborowice Górne z przyległościami położone są w jurisdikcji Trybunału Cywilnego w Płocku, w okręgu sądowym Płockim, należącym do wydziału Sądu Pokoju w Zakroczymiu, w gubernji Płockłej, powiecie Płońskim, gminie Załuski parafji Wrona. Znajduje się w odległości: od Warszawy wiorst 45, od miasta gubernialnego Płocka wiorst 59, od miasta powiatowego Płońska wiorst 12, od miasta Zakroczymia wiorst 15, od stacji pocztowej w Płońsku wiorst 12, od rzeki spławnej Wisły wiorst 16, od miasta Nasielska wiorst 24. Przez dobra Przyborowice przechodzą dwa trakty drugorzędnę bite czyli szose, to jest: jeden Płocko-Warszawski brzez Płońsk i Zakroczym do Warszawy, przy którym na całej linji zaprowadzony jest telegraf, z najbliższą stacją telegraficzną w Płońsku i drugi schodzący się z poprzednim traktem we wsi Przyborowicach, przeprowadzony na miasto Nasielsk do Pułtuska.

Dobra Przyborowice Górne, łącznie z przyległym folwarkiem Sokal, graniczą: na wschód z wsią Proboszczewicami własnością Majzla będąca i Karolinowem, w której to linji granicznej, na samej miedzy stoi rosnących sosen i kilkanaście dębów, wspólną graniczną własnośią będących; na południe z gruntami włościańskiemi i paśnikiem włościan Sokalskich; na zachód z wsią Przyborowice dolne na północ graniczą w linji łamanej stykają się z rolami ornemi wsi Wrońska. W tej linji granicznej zachodzi spór pomiędzy wsią Wrońska, a Przyborowicami o kilkadziesiąt prętów kwadratowych; zresztą granico opasane miedzami, a w części okopcowane, są jawne, i niesporne.

Rozległość wynosi: głównego folwarku Przyborowice Górne morgów trzysta-prętowych 493, czyli włvk 16 morgów 13 miary warszawskiej, a folwarku Sokal morgów tczysto-prętowych 154, cryli włuk 5 morgów 4 miary warszawskiej, ogólna więc rozległość Przyborowic razem z folwarkiem Sokal wynosi wlók 21 morgów 17 miary Warszawskiej.

Na głównym folwarku Przyborowice Górne gospodarstwo prowadzone jest bez płodozmianu. Wysiewa się rocznie oziminy, to jest tylko żyta około korcy 60, jarzyny zaś: owsa około korcy 30, gryki około korcy 25, kartofli wysadza się około korcy 50.

Paśniki w łąkach zajmną około jednej włuki. Łąki do folwarku Przyborowice należące przechodzą niziną w środku pola leżące, a w obszerniejszej płaszczyznie znajduje się od Granicy Wrońską i w znaczne części zarosłe są olszowemi krzakami. Srodkiem łąk idzie rów zdrojowy, a po za domem kiedyś dworkiem będącym znajdują się dwa stawki szlamem zaszłe. Od folwarku idzie grobelka przez łąki z mostkiem popsutym, topolami obsadzona.

Lasu nie ma.

Ogrodu owocowego również nie ma, jest tylko po za dawnem folwarcznem zabudowaniem ogród poprzednio warzywnym będący.

Z ogólnej rozległości folwarku Przyborowice Górne przypada: na role orne około włuk 10, na paśniki i łąki około włuk 2, na place pod zabudowaniami i podwórzem około morgów 15, na trakty, drogi i rowy około morgów 15, na miedze graniczne i sadzawki około morgów 13 i na nieużytki około włuk 3.

Inwentarzy żywych i martwych gruntowych nie ma, gdyż folwark Przyborowice Górne wydzierżawiony jest na rzecz Skarbu w drodze administracyjnej Romanowi Sokolnickiemu, który posiada własne swe inwentarze, i płaci dzierzawy Skarbowi Królestwa rocznie rsr 817, oraz opłaca bieżące podatki.

W Przyborowicach Górnych zadzierżawiona przez Feliksa Marzynckiego od dzierżawy Romana Sokolnickiego, któremu on płaci rocznie rsr. 250 w ratach kwartalnych z góry i ma sobie dodane za to do karczmy 5 morgów ziemi ornej i 5 morgów łąki, dzierżawa zaś ta służy Marzynckiemu na lat trzy, poczynając od dnia 1 Lipca n. s. 1871 r.

Zabudowania na folwarku Przyborowice Górne są następujące:

1. Dom mieszkalny po starym dworze, z drzewa pobudowany, o czterech stancjach, trzech schowaniach i sieni oraz kuchni, o dwóch wchodach, ze schodami w szczycie na góre prowadzącemi; przy domu tym jest studnia z żurawiem, balami cembrowana

2. Dom dawny, folwarczny, czeladni, z drzewa budowany, z wystawką od frontu odrócony obecnie na chlewy, o trzech wchodach; przy tylnej ścianie są kloaki z desek, zrujnowane. Sklep do kartofli w ziemi, częścią z drzewa, częścią z kamienia polnego pobudowany.

3. Browar z drzewa postawiony, na podmurowaniu z kamienia, kleńcem kryty, mającej w jednej połowie ściany w kraty drewniane dla chłodnika urządzone, pod któro to połową jest sklep murowany z cegły palonej; wewnątrz jest kilsztok do studzenia piwa i lasy do szuszenia słodu.

4. Gorzelnia masiv murowana z cegły, kleńcem kryta pod jednem dachem z mieszkaniem na dwór przybudowanem, na podmurowaniu z kamienia. W jednej połowie budynku tego, gdzie jest gorzelnia, przy ścianie szczytowej znajduje się kilsztok na słupach; od kilsztoka chody z poręczą prowadzą na górę do parników, a obok kilsztoka jesn studnia zawalona użytku. Od strony pola urządzona wystawka z kamienia murowana, deskami kryta stanowią wchód do głównego sklepu na skład okowity urządzonego. Z frontu przy kilfasie jest wystawka murowana z wchodem do pieca pod cylinder. Kilfas i parówka są rozeschnięte w skótek bezczynności. Wchód frontowy jest przedsionkiem bez dachu. Wewnątrz gorzelni aparat główny w nieporządku, cylinder miedziany kompletny z rurami i kranami w nieładzie, brakuje przy nim kuli od regulatora i powyrywane inne drobniejsze skladowe części. Kocioł parowy spodni, dwa kotły wierzchnie oraz talerze miedziane z rurami kompletnemi. Kadź w zacieraej izbie sosnowa, okuta ryrami kompletnemi. W fermentacji pięć kadzi sosnowych okutych z potrzebnemi rurami. Dystylatora brakuje znajduje się zaś młynek do słodu, czyli żarna karbowe i arfa do kartofli, oraz kadź zalewna. Na górzejnad aparatem dwie kadzie, jedna robotna, druga do wody i dwa parniki. Kominy dwa główne murowane.

W drugiej większej połowie tegoż samego domu urządzone jest mieszkanie na dwór, obejmujące wspólną sień obszerną, przedpokój, salkie i trzy pokoje. W pokoiku nad fermentacją położonych znajduje się wanna miedziana do kąpieli, do której przeprowadzone są w podłodze od fermentacji potrzebne miedziaune rury.

5. Kuchnie murowane na glinę, z podmurowaniem z kamienia, kleńcem kryte, po stronie dworu przybudowane, z wchodem, z przedsionkiem z drzewa, deskami krytym, obejmujące kuchnie angielską i piec do chleba; za kuchnią jest pokoik przechodni do sali.

6. Stajnie i wozownie pod jednym dachem, w połowie słomą, a połowie kleńcem kryte; w stajniach są cztery komórki do obroku

7. Owczarnia z gliny pacy na podmurowaniu z kamienia polnego, słomą kryta o dwojgu drzwiach.

8. Spichrz z bali, o jednym wchodzie, eńcem pokryty z górą do zboża.

9. Stodoła z drzewa pobudowana, słomą kryta, ze szczytami z desek, o czterech klepiskach i ośmiu podwójnych wrotach; w stodole tej urządzona jest maszyna młockarnia, mniejszego kalibru, z manężem na zewnątrz bez szopy; przy młockarni znajduje się sieczkarnia o dwóch kosach których brakuje, jak również i pasów; maszyny powyższe ustawione są w stodole nad spicherkiem maszynowym z balików na cwelach postawionym.

Holendernia znacznej obszerności od dwóch lat obalona, dotąd leży nie zabrana.

Ogrodzenia około wszystkich powyższych budowli są w żerdzie rznięte i sosnowe słupy. Przy gorzelni sztachety z obladrów i łat. Za gorzelnią od strony pola jest kilka sztuk topoli. W podwórzu przed gorzelnią dół do wyparu zawalony i rynna zepsuta

10 Dom folwarczny dla ludzi, kleńcem kryty, przy szosie postawiony, o dwóch wchodach, stancjach i dwóch sionkach, z drzewa.

11. Kuźnia przy szosie Warszawskiej, z drzewa, w połowie deskami a w połowie kleńcem kryta, a pod jednym z nią dachem dwie stancje i komora, w szczycie zaś chlewik pod słomą. Narzędzia kowalskie są własnością kowala, który żadnych robót dla dworu bezpłatnie nie dopełnia, płaci zaś dzierżawy rocznie rsr. 24 kop. 50 do rąk teażniejszego dzierżawcy Sokolnickiego. Za kuźnią tą znajduje sią oborka z balików pod słomą o jednych drzwiach.

12. Karczma przy szosie z drzewa kleńcem kryta, z frontową wystawką, obejmuje główną izbe szynkową z szynkwasem, oraz cztery stancje, sień i komorę i o dwóch frontowych wchodach.

13. Wjazd z drzewa, kleńcem kryty, o dwojgu podwójnych wjezdnych dzwiach, w części brukowany a w części mający podłogę, ze żłobami i z chlewjkiem wewnątrz z desek. Zjazd przed karczmą tak od strony szosy Warszawskiej jak i od Pułtuskiej jest zabrukowany.

Nad szosą studnia cembrowana z żurawiem

Na folwarku Sokal gospodarstwo prowadzone jest bez płodozmianu. Folwark ten jakkolwiek stanowi całość z folwarkiem Przyborowice Górne, jest przecie ograniczony miedzami i ma niesporne granice. Oddalony jest od Przyborowic o wiorst 2 i w stosunku do tego ostatniego folwarku, położony jest w stronie południowej, przy granicy uwłaszczonych włościan Sokalskich. Na pomienionym folwarku Sokal wysiewa się rocznie: pszenicy około korcy 8. żyta 34, owsa korcy 36, grochu korcy 3, gryki korcy 6, jęczmienia korzec jeden, kartofli wysadza się korcy 40.

Łąki na folwarku powyższym obejmują rozległości morgów 3 i dają siana wozów półtoracznych czterokonnych 2.

Lasu nie ma, lecz że folwark Sokal utworzony jest z gruntów po wyciętym lesie, ma więc jeszcze resztkę lasku przy podwórzu, otoczonego zabudowaniami gospodarskiemi m eszkaniem dworskim. Lasek ten obejmujący do trzech morgów Warszawskich rozległości, zawiera w sobie do kilkuset sztuk drzewa różnego najwięcej dębiny.

Zabudowania na folwarku Sokal są następujące:

1. Dworek z drzewa z kleńcem kryty, z frontową wystawką na słupach z dużemi bocznemi ławeczkami. mieści w sobie 4 pokoje, przedpokój, kuchnię i schowanko, oraz na górze jeden duży pokój o dwóch oknach, przy ścianie szczytowej schody na górę z poręczą. Przy dworku tym są drwalniki z desek i sklep murowany walący się opodal:

2. Domek z drzewa, deskami kryty, na mieszkanie urządzony, o dwóch stancjach bez podłogi, nie zamieszkały; przy domku tym:

3. Wozownia, stodółka i stajnia, pod jednym dachem, słomą krytym, z obladrów na cwelach, o dwojgu drzwiach.

4. Dom mieszkalny, dawna oficyna, z drzewa budowany, kleńcem kryty, z frontową wystawką na słupach, mieszczący w sobie cztery pokoje, kuchnię, spiżarkę i dwie sienie, a przy ścianie szczytowej schody z poręczą na górę. Z frontu tego domu jest ogródek warzywny, tuż przed samą sienią, ogrodzony w żerdzie i słupy, a z tyłu przystawka z wejściem do kuchni Za tymże domem są kurniki w glinę okopywane z obladrow, deskami kryte, o trojgu drzwiach. Przy kurniku jest kloaka z desek, a w lasku sklep do kartofli. Obok kurnika znajdaje się także chlewek z balików na cwelach, pod słomą.

5. Dom dawniej mieszkalny, dziś na szopę obrócony, deskami kryty, z drzewa budowany.

6. Zabudowanie mieszczące w sobie pod jednym dachem spicherek, stajnie i kurniki, z drzewa pobudowane, z wystawką na słupach od frontu; w połowie tego budynku jest góra do zboża.

7. Stodoła częścią z żerdzi, a częścią z obladrów, słomą pokryta, o czterech klepiskach i ośmiu wrotniach, ze szczytami z desek, podporami podtrzymywana. Studnia w podwórzu z żurawiem ocembrowana. Ogrodzenia tak około mieszkań, jak i zabudowań gospodarczych, są w pewnej części z żerdzi rzniętych w słupy, a w pewnej części z żerdzi w kołki grodzone. W pośrodku lasu, w całej poprzecznej długości są sztachety z obladrów w słupy, stanowiące przedział pomiędzy dawnym dworkiem a oficyna, będąca mieszkaniem dzisiejszym dzierżawcy Sokolnickiego.

8. Kuźnia przy drodze do Szmulska prowadzącej z drzewa pobudowana, deskami kryta o dwóch izbach i komórce, bez podłogi z wystawką z frontu z wystającym szczytem. Narzędzia kowalskie nie są własnością dziedzica. Kowal używa pół morgi gruntu na odrobek, a za robotę dworską jest płatny.

9. Karczma stara na Sokalu, przy drodze do Smulsk prowadzącej, w części tylko słomą pokryta, z drzewa pobudowana bez okien i bez drzwi, nie zamieszkała, stoi pustkami.

Z powyżej opisanych zabudowań, Włodzimira Łempicka zadzierżawiła od Michała Andrychewicza, za umową prywatną z dnia 20 Września 1867 r. na mieszkanie dla siebie dawny dworek, poprzednio przez Andrychewicza zajmowany, wyżej pod Nr. 1-szym wymieniony, oraz zabudowania pod Nr. 2-gim i 3-cim wyszczególnione, jak również 10 morgów roli ornej, a to za cenę roczną rs. 120, bez obowiązku opłacenia podatków który to dworek, zabudowania i grunt orny dotychczas posiada, a których dzierżawa kończy się z dniem 1 Lipca nowego stylu 1873 r. Należność dzierżawna, stosownie do umowy, opłaca się do kassy powiatu Płońskiego, na rzecz zaległości skarbowych, za jakie dobra wydzierżawione zostały.

Ogrodów owocowych niema, jest tylko dawny sad, do Łempickiej naieżący, z drzewem wyschniętem w części i nieurodzajnem.

Z ogólnej rozległości folwarku Sokal przypada: na pola orne około włuk 4, morgów 24, na łąki morgów 3, na lasek morgów 3, na place pod zabudowaniami i podwórzem około morgów 3, na ogrody morga jedna.

Dzierżawcy folwarku tego Roman i Petronela małżonkowie Sokolniccy są obowiązani płacić właścicielowi Andrychewiczowi, podług zawartego z nim kontraktu rocznie rsr. 300 w ten sposób, że za procent od wypożyczonego przez nich Andrychewiczowi kapitału rsr. 3,000; potrącają z dzierżawy rsr. 150 a rs. 150 opłacając gotowizną, jaką od lat 4 wnoszą do kassy powiatowej w Płońsku, z tytułu zaległości skarbowych, żadnych zaś podatków opłacać nie mają obowiązku, i w posiadaniu dzierżawnem pomienionego folwarku dotychczas pozostają, mając swoje inwentarze na takowym żywe i martwe.

Nomenklatura Michałówko w całości została uwłaszczoną włościanie zaś na Przyborowicach Górnych i na folwarku Sokal uwłaszczeni, są odreperowani i posiadają jednak tak na głównych dobrach, jako też i na folwarku Sokal służebności pasania bydła po ugorach polach i rżyskach, paśnikach i łąkach po sprzęcie siana, pasania trzody chlewnej po ugorach i t. p., szczegółowo wymienione w dziale III. wykazu hypotecznego dóbr pomienionych,

Dobra Przyborowice Górne, łącznie z folwarkiem Sokal opłacają podatków skarbowych rocznie w ogóle rsr. 493 kop. 91, licząc w to raty procentowe i amortyzacyjne od pożyczki skarbowej, a nadto opłacają jeszcze składkę ogniową od nieruchomości i od gorzelni, które ulegają zmiennemu corocznie rozkładowi.

Obok tege folwark głowny Przyborowice Górne płaci składki na urząd gminny rs 17 kop. 25, a folwark Sokal rs. 5 kop. 39, na reperację szossy drugorzędnej Pułtuskiej folwark Przyborowice Górne rs. 4 kop. 93, a folwark Sokal rs. 1 kop. 54, a nadto same Przyborowice płacą jeszcze do kościoła parafjalnego we Wronie fajerkasy kościelnej rs: f1 kop. 50.

Protokół zajęcia doręczony został w kopjach 1. Pawłowi Malińskiemu, Wójtowi gminy Załuski, do której dobra Przyborowice Górne z przyległościami należą, w d. 14 (26) Kwietnia 1872 r. i 2. Bronisławowi Sujkowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Zakroczymiu, w d 15 (27) Kwietnia t. r.

Akt zajęcia wniesiono do księgi wieczystej dóbr ziemskich Przyborowice Górne w okręgu Płockim położonych, pod dniem 6 (18) Września r. b, a dnia dzisiejszego do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Płocku utrzymywanej.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Przyborowice Górne wokręgu Płockim znajdujących się, przygotowanych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10 z rana, w d. 7 (19) Listopada 1872 r.

Płock d. 18 (30) Września 1872 r.
Assessor Kollegialny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock. d. 18 (30) Września 1872 r.
Assessor kolegialny, A. Bielski.

Po odbyciu w d. 2 (14) Lutego 1873 r. przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Przyborowice Górne, z folwarkiem Sokal i nomenklaturą Michałówko w Ogu Płockim położonych i po sporządzeniu postanowionej taksy, Trybunał Cywilny w Płocku, wyrokiem swym, pod dniem dzisiejszym wydanym, termin do stanowczej sprzedaży dóbr powyższych, oznaczył na audjencji tegoż Trybunału na dzień 11 (23) Grudnia 1873 r. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000, w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 26 Paźdz. (7 Listopada) 1873 r.
I. Piętka.

N. D. 5660. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa tak cywilne jako wojskowe władze aby za Janem Szostackim Urzędnikiem Pogranicznej Stacji Pocztowej w Kibartach obecnie zbiegłym z pobytu niewiadomym, bacznie śledziły, a w razie ujęcia do Sądu tutejszego, lub najbliższego dostawić zechciały.

Rysopis Szostackiego, następujący:

Lat 27, wzrostu średniego, budowy ciała dobréj, twarzy ściągłéj, włosów czarnych, bakabardy i wąsy ciemne, oczy czarne, nos pociągły, usta grube, typu Mołdawskiego.

Kalwarja d. 6 (18) Września 1873 r.